Rok VIII. WARSZAWA, dnia 15-go lipca 1933 r. Nr. 14

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN

ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

REDAKTOR: Dr. WACŁAW BOROWSKI

Sekretarz Redakcji: WŁODZIMIERZ KLENIEWSKI

TREŚĆ

Ewolucja polityki tłuszczowej.

Wysunięty przed paru laty przez organizacje rolnicze postulat preferencyj dla krajowych surowców roślinnych spotkał się z daleko idącemi objekcjami ze strony zainteresowanych gałęzi przemysłu, przystosowanych technicznie i gospodarczo do przerobu surowców pochodzenia zagranicznego. W walce z tem hasłem sięgnięto do argumentów wydobytych z arsenału anachronistycznej doktryny liberalizmu gospodarczego, zapominając z lekkiem sercem o tem, że cały nasz przemysł wyrósł i rozwija się na gruncie daleko idącej ochrony celnej i że teza preferencyj dla surowców krajowego pochodzenia jest już w znacznym stopniu zrealizowana, o ile idzie o surowce pochodzenia przemysłowego i górniczego. W dyskusji nad zagadnieniem preferencyj dla surowców tłuszczowych operowano często argumentem, że import tych surowców na całym świecie jest traktowany liberalnie. Argument ten również nie odpowiada rzeczywistości. Notujemy coraz większą ilość faktów stwierdzających, że liberalizm w polityce tłuszczowej należy do przeszłości, że coraz powszechniej wytwarza się tendencja do osiągnięcia mniej lub więcej daleko idącej samowystarczalności w tym zakresie. W zeszycie 12-ym naszego wydawnictwa z r. b. zamieściliśmy artykuł p. Gryziewicza, informujący o najnowszych fazach w polityce tłuszczowej Rzeszy Niemieckiej, gdzie zrobiono cały szereg bardzo radykalnych zarządzeń, mających na celu ograniczenie przywozu tłuszczów z zagranicy z jednej strony, a podniesienie cen tłuszczów pochodzenia krajowego z drugiej. We Francji również rząd wniósł do parlamentu projekt ustawy, podnoszącej wydatnie stawki celne na importowane nasiona oleiste i tłuszcze, w celu wytworzenia korzystniejszych warunków dla produkcji krajowej i uprzywilejowania nasion i tłuszczów, importowanych z kolonij francuskich w stosunku do analogicznych artykułów innego pochodzenia.

Powyższe przykłady świadczą, że zasada preferencyj dla surowców krajowych w zakresie tłuszczów jest stosowana w praktyce nawet przez te państwa, które w zakresie polityki rolniczej nie są całkowicie samowystarczalne. Pomimo to jednak kraje te dążą do stworzenia korzystniejszych warunków dla wewnętrznej produkcji

tłuszczów, gdyż uważają to za wskazane i pożyteczne dla swych interesów. Znacznie silniejsze argumenty przemawiają za celowością i koniecznością dążenia do jaknajdalej idącej samowystarczalności w zakresie tłuszczowym dla tych państw, które, jak Polska, eksportują znaczne ilości produktów zwierzęcych i mają wszelkie warunki dla znacznego powiększenia dotychczasowej produkcji tłuszczów, czy to zwierzęcych, czy to roślinnych.

Wysuwając program preferencyj dla krajowych surowców tłuszczowych, rolnictwo polskie nie jest bynajmniej odosobnione, lecz, jak świadczą przytoczone powyższe przykłady Francji i Niemiec, postulaty te są zgodne z duchem przeżywanego powszechnie okresu gospodarczego. Program ten nie został w całej pełni zrealizowany. Zarządzenia, jakie zostały wydane w ciągu ostatnich dwu lat, a zwłaszcza zarządzenia, wydane w ciągu ostatnich paru miesięcy, świadczą jedynie wyraźnie o charakterze i kierunku ewolucji, jakiej uległa polityka tłuszczowa w naszem państwie i posuwają nas niewątpliwie bardzo poważnie do pełnego uwzględnienia postulatów przez rolnictwo wysuniętych.

Opracowany przed dwoma laty przez Związek Organizacyj Rolniczych R. P. program polityki tłuszczowej polegał na tem, aby stopniowo ograniczyć jaknajbardziej import wszelkich tłuszczów jadalnych oraz tych tłuszczów technicznych, które mogą być wytwarzane z surowców krajowych. Natomiast w stosunku do tłuszczów technicznych, importowanych dla przemysłu chemicznego, nie przewidywano żadnych szczególnych ograniczeń, co świadczy o całkowitem uwzględnieniu interesów odpowiednich gałęzi naszego przemysłu.

Czy i w jakim zakresie program ten został zrealizowany? Pierwszem posunięciem w tej dziedzinie było przeprowadzone jeszcze w 1930 r. podniesienie stawek celnych na słoninę i smalec do wysokości prohibicyjnej. Naskutek tego zarządzenia po stronie biernej naszego bilansu handlowego zniknęła ogromna pozycja importu tych artykułów, która jeszcze w 1930 r. wynosiła 34 milj zł. Obecnie niema importu słoniny i smalcu. Nasza własna produkcja pokrywa w zupełności potrzeby naszego rynku wewnętrznego, a ceny tych artykułów utrzymują się na bardzo niskim poziomie. Obawy pesymistów, którzy przepowiadali głód tłuszczowy w Polsce i niepomierny wzrost cen, okazały się zupełnie bezpodstawne.

Import nasion oleistych odbywał się doniedawna w rozmiarach nieograniczonych przy minimalnych stawkach celnych. Cła przywozowe na rzepak i mak wynosiły 2,60 zł., na len i konopie 1,30 zł., na dynię i słonecznik 6,50 zł., (naskutek traktatu handlowego z Rumunją stawka na dwa ostatnie artykuły została obniżona do 3,25 zł. od 100 kg.). Wszelkie inne nasiona oleiste, jak sezam, soja, orzechy palmowe, orzechy ziemne dla przerobu na tłuszcze, były zupełnie wolne od cła. Postulaty organizacyj rolniczych szły w tym kierunku, aby podnieść stawki celne na wszystkie nasiona oleiste, zarówno uprawiane w kraju, jak i egzotyczne do wysokości 10 względnie 20 zł. od 100 kg. Takie stawki zapewniałyby pomyślniejsze warunki rozwojowe dla naszej produkcji wewnętrznej, a jednocześnie podnosiłyby cenę tłuszczów wytwarzanych z nasion egzotycznych, co w konsekwencji prowadziłoby do ograniczenia spożycia tłuszczów pochodzenia zagranicznego na rzecz tłuszczów produkcji krajowej. Licząc się jednak z potrzebami przemysłu chemicznego, który musi posługiwać się w szerokim zakresie tłuszczami pochodzenia egzotycznego, jak również licząc się z potrzebami konsumcyjnemi, organizacje uznawały za możliwe udzielanie zniżek celnych na przywóz określonych zgóry kontygentów.

Postulaty rolnictwa zostały tylko w części uwzględnione. Cła przywozowe na większość nasion oleistych zostały podniesione, ale nie doprowadzono ich do wysokości przez rolnictwo żądanej. Obecnie obowiązujące stawki wynoszą: dla rzepaku, rzepiku i maku zł. 5, dla sezamu — zł. 20, ale ze zezwoleniem Min. Skarbu — 7,80 zł., dla soji 2 zł., dla orzechów ziemnych przywożonych do olejarni za zezwoleniem Min. Skarbu — 7,50 zł. od 100 kg. Stawka celna na dynię i słonecznik pozostała bez zmiany, a orzechy palmowe i inne analogiczne są i nadal przywożone bez cła. Pozatem jednak wszystkie powyżej wymienione nasiona oleiste, z wyjątkiem jedynie orzechów ziemnych, są objęte zakazem przywozu, co umożliwia kontygentowanie tego importu. Aczkolwiek więc stawki celne nie zostały podniesione w dostatecznie wysokim stopniu, to jednak zastosowany zakaz przywozu uniemożliwia nieograniczony import tych nasion, jaki był dawniej, i pozwala na zamknięcie tego dowozu w granicach uzasadnionych koniecznościami gospodarczemi.

W zakresie olejów roślinnych należy przedewszystkiem podkreślić podniesienie stawki celnej na olej słonecznikowy i makowy do 85 zł. zamiast dawnej stawki 52 zł, oraz rozcią-

gnięcie na te oleje, jak również na olej rzepakowy, konopny i lniany, zakazu przywozu. Stawka celna na olej sezamowy, wynosząca dawniej 6,50 zł. została podniesiona do 200 złotych z tem, że olej sezamowy, importowany za zezwoleniem Ministerstwa Skarbu, będzie opłacał stawkę ulgową w wysokości 30 zł. Podniesienie stawki celnej na olej sezamowy zasługuje na szczególną uwagę z tego względu, że olej ten jest niezbędnym składnikiem margaryny, wobec czego zróżniczkowanie stawki celnej w danym wypadku pozwala na kontygentowanie przywozu oleju sezamowego po stawce zniżonej, a zatem pośrednio umożliwia kontygentowanie produkcji margaryny. Co się tyczy innych olejów ciekłych, to oleje te, przedewszystkiem olej sezamowy, są przywożone w formie skażonej względnie nieskażonej. Stawka celna na oleje skażone, przywożone dla potrzeb przemysłu, wynosiło dawniej 6.50 z., a obecnie została podniesiona do 15 zł. od 100 kg. Oleje nieskażone o małej zawartości kwasów tłuszczowych, a więc niewymagające rafinowania, opłacały dawniej stawkę celną w wysokości 52 zł., która została obecnie podniesiona do 100 zł. od 100 kg. Oleje o większej zawartości kwasów tłuszczowych, wymagające rafinowania, opłacały dawniej stawkę w wysokości 6,50 zł.,a obecnie stawkę w wysokości 30 zł. od 100 kg. Ta ulgowa stawka celna będzie dotyczyła jednak tych olejów, które będą przywożone na mocy specjalnych zezwoleń Min. Skarbu. Przeprowadzone zróżniczkowanie stawki celnej daje również praktyczną możność kontygentowania przywozu, gdyż import olejów przy opłacaniu pełnej 100 zł. stawki przeważnie nie wytrzymywałby kalkulacji. Obowiązujące dawniej stawki na oleje roślinne, jak olej palmowy i kokosowy, uległy również poważniejszym zmianom. Oleje te przy małej zawartości kwasów tłuszczowych opłacały stawkę celną w wysokości 52 zł. Stawka ta została obecnie podniesiona do 100 zł. Oleje stałe o większej zawartości kwasów tłuszczowych opłacały stawkę w wysokości 6.50 zł. Obecnie stawka ta została podniesiona do 50 zł. z tem jednak, że oleje przywożone na mocy zezwoleń Min. Skarbu korzystają ze stawek ulgowych, których wysokość jest uzależniona od przeznaczenia importowanego oleju. Oleje, sprowadzane jako surowiec dla przemysłu, będą przy uzyskaniu zezwoleń Min. Skarbu opłacały stawkę w wysokości 10 zł., oleje sprowadzane przez rafinerje dla celów konsumcyjnych, będą płaciły stawkę w wysokości 25 złotych od 100 kg. Pozatem podnieść należy podwyższenie stawki celnej na margarynę, wynoszącej dawniej 52 zł., do 200 zł. z tem jednak, że margaryna sprowadzona za zezwoleniem Min. Skarbu będzie opłacała stawkę ulgową w wysokości 100 zł. Również wszelkie tłuszcze zwierzęce zestalone o niskiej zawartości kwasów tłuszczowych, które dawniej korzystały z bardzo niskiej stawki celnej w wysokości 1,50 złotego, podlegają obecnei cłu w wysokości 100 zł., co uniemożliwia praktycznie import tych artykułów. Pozatem podnieść należy, że tłuszcze zwierzęce surowe zestalone i o większej zawartości kwasów tłuszczowych podlegają zakazowi przywozu, a więc import tych artykułów może być kontyngentowany. Stawka celna na łoje została podniesiona z 1,50 zł. na 15 zł., a zakaz przywozu został również rozciągnięty na te artykuły. Jeżeli dodamy do tego podwyższone w roku ubiegłym cło na masło do 200 zł., zamiast dawnych 12 zł., to będziemy mieli pełny obraz tych zmian, jakie w ciągu ostatnich dwu lat zostały przeprowadzone w naszej polityce tłuszczowej.

Zmiany te stanowią niewątpliwie bardzo poważny krok naprzód na drodze realizacji programu samowystarczalności tłuszczowej naszego państwa. Zmiany te wytwarzają znacznie korzystniejsze warunki dla rozwoju krajowej produkcji tłuszczów nietylko z tego względu, że podnoszą bezpośrednio ochronę danych artykułów, lecz również i dlatego, że, podnosząc ceny tłuszczów importowanych, ograniczają ich spożycie, zwiększając tem samem konsumcję tłuszczów pochodzenia krajowego. Rozciągnięcie zakazów przywozu na większość nasion oleistych i część olejów oraz zróżniczkowanie stawek celnych pozwala na kontygentowanie importu, co prowadzi do ograniczenia deprymującego wpływu, jaki importowane w nieograniczonych ilościach tłuszcze zagraniczne wywierały na poziom cen tłuszczów na naszym rynku wewnętrznym. Rzecz jasna, że te dodatnie następstwa kontygentowania przywozu będą miały miejsce o tyle tylko, o ile kontygenty przywozowe będą ustalane w granicach nieprzekraczających potrzeb naszego rynku wewnętrznego. Efekt zmian, jakie zostały przeprowadzone w naszej polityce tłuszczowej w ostatnich latach, jest więc praktycznie uzależniony w znacznym

stopniu od stanowiska tych władz państwowych, które będą decydowały o wysokości kontygentów. Należy mieć nadzieję, że władze te będą przystosowywały swoje decyzje do ogólnej tendencji, jaka się ujawniła w zmianach naszej polityki tłuszczowej, i będą ustalały kontygenty przywozowe w szczupłych rozmiarach. Jest to tem bardziej wskazane, że zainteresowany przemysł olejarski i rafineryjny, przewidując możliwość ograniczenia importu, sprowadził w bieżącym roku gospodarczym duże ilości surowców oleistych, przewyższające bardzo znacznie rozmiary importu tego z lat ubiegłych.

Podkreślając z uznaniem te zmiany, jakie zaszły w okresie lat ostatnich w naszej polityce tłuszczowej, stwierdzić z całym naciskiem musimy, że nie uważamy bynajmniej, aby ewolucja, której uległa polityka tłuszczowa, została całkowicie zakończona. Dalsze etapy tej ewolucji powinny iść w kierunku zastosowania środków, mających na celu podniesienie ceny tłuszczów roślinnych, sprowadzanych z zagranicy, bądź też wyrabianych z surowców zagranicznych. Najwłaściwszą drogą prowadzącą do celu byłoby nałożenie odpowiedniej opłaty konsumcyjnej, podobnie jak to zostało zrobione w Niemczech. Osiągnięte na tej drodze podniesienie cen niewątpliwie prowadziłoby do zmniejszenia spożycia tych artykułów i rozszerzałoby wewnętrzny rynek zbytu dla tłuszczów krajowej produkcji. Produkcja ta powinna ulec poważnemu zwiększeniu, zwłaszcza w zakresie produkcji olejów roślinnych. Dużą rolę w tym zakresie może i powinna odegrać soja, która w niektórych okolicach kraju jest uprawiana w coraz szerszych rozmiarach. Niezwykle zimne pozbawione słońca lato tegoroczne da nam bardzo cenną wskazówkę, czy stosowane u nas odmiany soji dadzą pomyślny zbiór nawet w tak niesprzyjających warunkach atmosferycznych. Jeżeli soja wyjdzie z tej próby zwycięsko, to niewątpliwie rok bieżący będzie punktem zwrotnym w rozwoju uprawy tej rośliny, która może nam dostarczyć takie ilości taniego, a wysoce wartościowego oleju jadalnego, że potrzeby naszego wewnętrznego spożycia znajdą na tej drodze pełne zaspokojenie. W dalszej przyszłości możliwe technicznie do przeprowadzenia zestalanie oleju sojowego dałoby nam własny półsurowiec, któryby mógł zastąpić sprowadzane dotychczas z zagranicy tłuszcze dla produkcji margaryny i dla potrzeb różnorodnych gałęzi przemysłu chemicznego. W ten sposób moglibyśmy osiągnąć, jeżeli nie całkowitą, to w każdym razie bardzo daleko idącą samowystarczalność w zakresie tłuszczowym.

Zadłużenie majątków ziemskich w Polsce w okresie kryzysu.

Na jesieni r. 1931-go Rada Naczelna Organizacyj Ziemiańskich rozesłała za pośrednictwem zrzeszonych w niej związków ziemian formularze ankiety do poszczególnych właścicieli i dzierżawców majątków ziemskich, zawierające szereg nader szczegółowych pytań w sprawie sytuacji materjalnej warsztatów rolnych. Ankieta ta miała dostarczyć zarówno organizacjom rolniczym, jak władzom państwowym materjał, ilustrujący rzeczywiste położenie finansowe rolnictwa w okresie kryzysu i dający orjentację dla akcji finansowo - rolnej, która w tym czasie miała być rozpoczęta. Niestety, z różnych przyczyn, o których tu nie miejsce mówić, ankieta ta nie dała oczekiwanych rezultatów. Na terenach niektórych województw, jak np. zachodnich, nie została ona zupełnie przeprowadzona, materjały zaś niektórych innych województw okazały się ułamkowe i niekompletne. W rezultacie po zbadaniu i po rozsegregowaniu nadesłanego materjału okazało się, że właściwie rozporządzamy danemi zaledwie z 465 majątków ziemskich, które opracowały odpowiedzi na pytanie ankiety R.N.O.Z. w sposób budzący zaufanie. Na poszczególne województwa wypada następująca ilość tych odpowiedzi:

woj. Warszawskie	94
„ Łódzkie	55
„ Lubelskie	75
„ Białostockie	32
„ Krakowskie	48
„ Poleskie	20
„ Wileńskie	33
„ Nowogródzkie	15
„ Wołyńskie	93
Razem	465

Jak widzimy, najwięcej odpowiedzi nadeszło z województw centralnych, następnie stosun-

kowo nieźle jest reprezentowane woj. Wołyńskie, nieco gorzej Krakowskie, a zupełnie słabo województwa północno - wschodnie. Brakuje danych z województwa Kieleckiego, województw południowo - wschodnich oraz, jak wspomnieliśmy, z województw zachodnich.

Dane faktyczne, zawarte w tych odpowiedziach dotyczą końca roku 1931 i i początku r. 1932, a więc okresu bezpośrednio przed podjęciem przez państwo akcji oddłużeniowej. Dane te mogą się napozór wydawać obecnie już nieco przestarzałe, zauważyć jednak należy, że w istocie rzeczy nic one nie straciły na swej aktualności, raz dlatego, że od czasu, do którego się odnoszą, do chwili obecnej nie mogły zajść większe zmiany w wysokości zadłużenia rolniczego, ustawodawstwo bowiem finansoworolne zaczęło działać dopiero w ostatnich kilku miesiącach, powtóre z uwagi na to, iż jest to narazie jedyny materjał cyfrowy, ujmujący dość wszechstronnie zadłużenie majątków ziemskich z rozbiciem na poszczególne kategorje tego zadłużenia.

Zachodzi jednak kwestja, czy wolno nam wyciągać ogólne wnioski na podstawie materjału stosunkowo szczupłego, bo dotyczącego zaledwie 465 średnich i wielkich objektów rolnych? Zanim odpowiemy na to pytanie, należy najpierw uświadomić sobie, że odpowiedzi na kwestjonarjusz R.N.O.Z. z reguły pochodzą z tych majątków, które popadły w poważniejsze trudności finansowe i które potrzebują w tej czy innej formie pomocy państwa, celem wyjścia z ciężkiego położenia materjalnego. Majątki bowiem w lepszej sytuacji finansowej nie zareagowały na ankietę Rady Naczelnej. Tych więc 465 wypełnionych kwestjonarjuszy o stanie finansowym majątku ziemskiego reprezentuje nie całość zadłużenia średniej i wielkiej własności rolnej, lecz tylko tej jej części, która znalazła się w trudnem położeniu i która potrzebuje pomocy z tytułu akcji finansowo-rolnej. Jeżeli tedy będący w naszem rozporządzeniu ułamkowy materjał ankiety będziemy traktowali jako próbkę, charakteryzującą taką właśnie kategorję warsztatów rolnych, to wówczas, z pewnemi oczywiście zastrzeżeniami, możemy czuć się uprawnieni do wyciągania z tego materjału wniosków ogólnej natury.

Po tych wstępnych uwagach przejdziemy do właściwego tematu, a mianowicie do omówienia wyników ankiety R.N.O.Z. o zadłużeniu majątków ziemskich. Wyniki te ujęliśmy w dwie tabele na str. 354 i 355, z których pierwsza zawiera cyfry absolutne, druga zaś cyfry procentowe, ilustrujące rozbicie obciążeń na poszczególne kategorje.

W tabelach tych, jak widzimy, dane dla województwa Wileńskiego, Nowogródzkiego i Poleskiego podane są sumarycznie z uwagi na to, że dla każdego z nich posiadamy zbyt mało materjału, by można było na jego podstawie dochodzić do bardziej ogólnych wniosków.

Prócz cyfr ilustrujących zadłużenie, w tablicy I przytoczone są również liczby, przedstawiające zaległe podatki, zaległe składki ubezpieczeniowe oraz zaległą robociznę w gotówce. Jak widzimy, należności te w porównaniu z takiemi długami bieżącemi są niewielkie, nie stanowią bowiem w sumie $1/_5$ tych ostatnich. Jeżeli zaś zaległości te powstały, to winna była temu nietyle absolutna wysokość z tytułu świadczeń przymusowych czy robocizny, co ogólna niewypłacalność, wynikająca przedewszystkiem z trudności obsłużenia uciążliwych zobowiązań dłużnych wszelkiego rodzaju.

Wspomnianą kategorją należności rolniczych nie będziemy nadal zajmować się w dalszym ciągu niniejszych rozważań, które ześrodkujemy na zadłużeniu gospodarstw wiejskich z tytułu kredytu hipotecznego i bieżącego (niehipotecznego).

Z pierwszej z niżej podanych tablic wynika, że ogólna suma obciążeń hipotecznych wynosi 72 milj. zł., a obciążeń bieżących czyli właściwych krótkoterminowych (niehipotecznych), — 40 milj. zł. Wynika z tego, że te ostatnie stanowią 55% tych pierwszych. Świadczy to o tem, że krótkoterminowych zobowiązań dłużnych jest nieproporcjonalnie dużo do zobowiązań długoterminowych, z czego wynika dalszy wniosek, że sytuacja majątków, które są przedmiotem rozważań, musi być rzeczywiście bardzo ciężka. Zdać sobie bowiem należy sprawę z tego, że z tytułu długów długoterminowych, mimo wysokiej sumy kapitałowej, rolnik rocznie musi płacić stosunkowo niewiele, gdy zobowiązania krótkoterminowe z reguły winny być spłacane w ciągu jednego okresu gospodarczego. W warunkach pomyślnej sytuacji gospodarczej warsztaty rolne korzystają zwykle z długoterminowego kredytu hipotecznego, natomiast długi krótkoterminowe stanowią w takich warunkach raczej wyjątek i wyrażają się w cyfrach stosunkowo nieznacznych. Jeżeli natomiast krótkoterminowe zobowiązania w gospodarstwach wiejskich zaczynają nagromadzać się i dochodzić do pokaźnych rozmiarów, jak to w danym wypadku za-

Tablica I.

Obciążenie majątków ziemskich zobowiązaniami i innemi należytościami (w tysiącach złotych).

Lp.	Poszczególne kategorje zobowiązań i innych należności		Woj. Warsz.	Woj. Łódzkie	Woj. Lubelskie	Woj. Białost.	Woj. Krakow.	3 woj. półn.-ws.	Woj. Wołyńs.	Razem
1	Liczba majątków		94	55	75	32	48	68	93	465
2	Całkowity obsz. majątków w ha		34.237	25.137	38.079	21.153	40.929	47.713	59.862	266.110
	Obciążenia hipoteczne									
3	Pożyczki w list. zast. i obligacjach	banków państw.	1.449.1	786,3	779.9	} 2.417.7	905.6	605.4	3.952.9	8.479.1 } 2.417.7
4		instytucyj prywatnych	11.522,3	5.194.6	6.565.5		3.294.1	2.012.2	3.192.6	31.781.3
5	Inne obciążenia na rzecz banków	państw.	1.126.6	290.5	333.3	78.5	13.2	130.5	— —	1.882.5
6		prywatnych	47,5	360.9	375.5	11.0	49.4	13,0	29.0	886.3
7	Inne instytucje i osoby prywatne		4.741.4	2.637.9	6.104.5	463.6	1.432,6	3.095.8	867.0	19.342.7
8	Skarb Państwa		489.2	951.8	959.3	— —	64.7	5.8	1.040.4	3.511.2
9	Inne obciążenia		1.566.4	1.157.2	907.5	— —	202.1	36,6	4.4	3.874.2
10	Razem		20.942.3	11.289.3	16.025.4	2.970.8	5.961.6	5.899.2	9.086.3	72.175.0
11	Kaucje i ostrzeżenia hipotecz.		2.243 2	892.2	6.278.2	245.7	623.2	1.135.9	1.734.7	13.151.0
	Obciążenia bieżące (niehipoteczne)									
12	Bank Gosp. Krajowego		1.494,3	686.0	1.084.5	} 653,1	582.1	394.5	1.269.0	5.510,4 } 653,1
13	Państw. Bank Rolny		1.430.5	678.2	409.5		316.2	379,1	1.814,5	5.028,0
14	Banki prywatne		1.521.6	883.4	1.882.7	255.2	1.122.3	368.9	1.800.8	7.835.1
15	Inne instytucje prywatne		1.671.6	905.7	1.109.8	20.5	1 334.6	436.6	308.5	5.787.4
16	Osoby prywatne		3.380.5	1.303.6	2.830.9	677.4	2.090.8	1.096.2	3.825.5	15.205.0
17	Razem		9.498,7	5.456.9	7.317.4	1.606.2	5.446.0	2.675,3	9.018.3	40.025.0
18	Zaległe podatki		1.109.9	1.218.3	1.155.7	215.7	795.6	442,5	1.794,8	6.732,5
19	Zaległe składki	ubezpiecz. społeczne	93,6	27.7	88.7	58.9	186.3	23.7	64.6	542.9
20		ubezpiecz. rzeczowe	87.9	31.0	56.8	19,2	82.5	28.3	42.9	348.6
21	Zaległa robocizna w gotówce		250.1	133.0	156.2	7.6	107.1	62.7	296.3	1.012.9

chodzi, to jest to tylko świadectwem upadku gospodarczego tych warsztatów, zwłaszcza w warunkach wysokiej stopy procentowej.

Przechodząc z kolei do rozpatrywania poszczególnych kategoryj zobowiązań, jakiemi majątki są obciążone, musimy oprzeć się na cyfrach procentowych z tabeli II, jako najbardziej w tej mierze miarodajnych.

W zakresie obciążeń hipotecznych widzimy, że 60% dla całego kraju stanowią pożyczki w listach zastawnych i obligacjach. Przeważają tu przytem pożyczki instytucyj prywatnych (towarzystw kredytowych i banków akcyjnych), gdy pożyczki banków państwowych stanowią cyfrę prawie 4 razy mniejszą. Jest to zrozumiałe z uwagi na to, że w kredyt emisyjny średnią i większą własność rolną zaopatrują głównie instytucje prywatne. Wyjątek w tym względzie stanowi woj. Wołyńskie, gdzie banki państwowe górują nad instytucjami prywatnemi.

Tablica II.

Obciążenie majątków ziemskich zobowiązaniami dłużnemi w procentach.

Poszczególne kategorje zobowiązań dłużnych		Woj. Warszaw.	Woj. Łódź	Woj. Lublin	Woj. Białystok	Woj. Kraków	3 woj. półn.-wsch.	Woj. Wołyń	Razem
Obciążenia hipoteczne									
Pożyczki w listach zastawnych i obligacjach	banków państwowych	6.9	7.8	4,3	} 81.5	15,2	10,3	43,5	}3,4 11.7
	instytucyj prywatnych	55,0	46.0	41.2		55,3	34,1	35,1	44,0
Inne obciążenia na rzecz banków	państwowych	5.4	1.7	2,2	2.6	0.2	2.2	—	2.6
	prywatnych	0.2	3.2	2,3	0,3	0,8	0,2	0.3	1,2
Inne instytucje i osoby prywatne		22,6	23.3	38,2	15,6	24.0	52,5	9.5	26,8
Skarb Państwa		2,3	8.6	6.0	—	1,1	0,1	11,5	4,9
Inne obciążenia		7.6	10.2	5,8	—	3.4	0,6	0,1	5,4
Razem		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Obciążenia bieżące (niehipoteczne)									
Bank Gospodarstwa Krajowego		15,7	15.4	14,8	} 40.6	10,7	14,7	14,1	}1,6 13,8
Państwowy Bank Rolny		15.0	15,2	5.6		5.8	14.3	20.1	12,6
Banki prywatne		16,1	19,8	25.7	15,9	20,6	13.7	20.1	19,6
Inne instytucje prywatne		17.6	20,3	15,2	1,3	24,5	16,3	3,4	14,4
Osoby prywatne		35.6	29,3	38,7	42,2	38,4	41,0	42.4	38,0
Razem		100.0	100.0	100.0	100,0	100.0	100.0	100.0	100.0

Wynika to stąd, że Wołyń w nieznacznym tylko stopniu jest przedmiotem zainteresowania T. K. Z., czy Wileńskiego Banku Ziemskiego, którego przed powstaniem Państwa Polskiego, nie rozwijały na jego terytorjum swej działalności, i że powstałą stąd pustkę wypełniły oba banki państwowe.

Inne obciążenia hipoteczne na rzecz banków (t. zn. poza pożyczkami emisyjnemi) stanowią cyfrę stosunkowo dużo mniejszą i nie zasługują na specjalną uwagę.

Natomiast dużo większą rolę odgrywają wierzytelności na rzecz innych instytucyj i osób prywatnych, które stanowią dla wszystkich majątków prawie 27% ogółu obciążeń hipotecznych. Wchodzą tu w rachubę wszelkie należności z tytułu działów rodzinnych, resztujące ceny kupna, pożyczki osób prywatnych, kas komunalnych i in. instytucyj poza bankami. Wierzytelności te dochodzą do bardzo poważnej cyfry, bo zgórą do 52% w województwach półn. - wschodnich, co należy raczej przypisać czynnikom natury przypadkowej (dane kilku majątków specjalnie wysoko obdłużonych z tego tytułu), natomiast w takiem woj. Wołyńskiem spadają do niespełna 10%. Ta ostatnia cyfra wydaje się być dla naszych wschodnich województw bardziej charakterystyczna, ponieważ na ziemiach tych instytucję ksiąg hipotecznych zaczęto dopiero wprowadzać po odrodzeniu Państwa Polskiego tak, że zwyczaj pożyczania na hipotekę jest tam stosunkowo mniej rozpowszechniony niż w innych częściach kraju. W pozostałych województwach, z wyjątkiem województwa Białostockiego i Lubelskiego, odsetek wierzytelności na rzecz innych instytucyj i osób prywatnych nie wykazuje specjalnie dużych różnic. Na niskiej cyfrze procentowej dla wojew. Białostockiego zaciążyła ta okoliczność, że rozporządzaliśmy dla tego województwa głównie danemi z powiatów, należących ongiś do byłej gub. Grodzieńskiej, w której księgi hipoteczne nie były dawniej zaprowadzone. Potwierdza to w zupełności słuszność naszej przed chwilą wypowiedzianej uwagi, dotyczącej Wołynia. W wojew. Lubelskiem odsetek zadłużenia na rzecz osób i in. instytucyj prywatnych jest najwyższy, w b. Kongresówce nie wykazuje on jednak rażącego odchylenia od ogólnej przeciętnej.

Obciążenia na rzecz Skarbu Państwa wynoszą dla wszystkich omawianych majątków niespełna 5%, przyczem cyfra ta jest najwyższa

dla Wołynia i woj. Łódzkiego. Przyczyn tego zjawiska nie możemy sobie wytłumaczyć, zapewne zachodzą tu czynniki natury przypadkowej.

„Inne obciążenia", wynoszące ponad 5% ogółu obciążeń hipotecznych, wahają się w bardzo szerokich granicach w poszczególnych województwach, na co prawdopodobnie wpływają również czynniki przypadkowe.

Reasumując, dochodzimy do wniosku, że w zadłużeniu hipotecznem średniej i wielkiej własności rolnej główną rolę odgrywa długoterminowy, amortyzacyjny kredyt w listach zastawnych i obligacjach, na drugim zaś planie znajdują się wszelkiego rodzaju obciążenia na rzecz osób prywatnych i różnych instytucyj poza bankami. Pozostałe rodzaje obciążeń nie odgrywają większej roli.

Interesującą dla czytelnika byłaby zapewne teraz odpowiedź na pytanie, w jakiej mierze nasze ustawodawstwo finansowo - rolne obejmuje zadłużenie hipoteczne rolnictwa i przynosi mu ulgę w spłacie należności z tego tytułu.

Otóż tak rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 o pierwszeństwie hipotecznem i konwersji zaległości od pożyczek instytucyj długoterminowego kredytu (Dz. U. R. P. nr. 94 poz. 810), jak ustawa z dnia 20-go grudnia 1932 o obniżeniu oprocentowania wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje, oraz wydawanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacyj (Dz. U. R. P. nr. 115, poz. 950), w pełni obejmują cały zorganizowany kredyt emisyjny i stwarzają niewątpliwie ulgi w spłacie 60% wszelkich zadłużeń hipotecznych rolnictwa, z czego wynika, że ich efekt finansowy w pszyszłości musi być nader poważny (N. B. pierwsza z wspomnianych ustaw ma narazie znaczenie teoretyczne, ponieważ sprawa konwersji zaległych rat w instytucjach długoterminowego kredytu nie została jeszcze rozwiązana). Ustawa z dnia 29 marca 1933 o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych (Dz.U.R.P. nr. 25 poz. 213) załatwia w znacznym stopniu kwestję płatności należności z tytułu wszelkich innych zobowiązań hipotecznych, wśród których na pierwszem miejscu znajdują się wierzytelności osób prywatnych. A więc w tym dziale zobowiązań hipotecznych ustawodawstwo finansowo - rolne przynosi niewątpliwe ulgi dla rolników. W ten sposób stwierdzić musimy, że obowiązujące ustawy w zakresie finansowo-rolnym obejmują całokształt zadłużenia hipotecznego i że dla rolnictwa stwarzają one rzeczywiste odciążenie w płatności tych zobowiązań.

Zajmijmy się teraz analizą zobowiązań bieżących (niehipotecznych), czyli innemi słowy zobowiązaniami krótkoterminowemi stanowiącemi główną bolączkę naszego rolnictwa.

W tablicy nr. II na samym wstępie uderza nas stosunkowo dość pokaźne zadłużenie w bankach państwowych: 28% wszelkich krótkoterminowych wierzytelności stanowią wierzytelności B. G. Kr. i P. B. R. Największy odsetek należności tych znajdujemy w woj. Białostockiem (40,6%), najmniejszy — w woj. Krakowskiem (16,5%), w innych zaś województwach odsetek ten nie odbiega zbytnio od odsetka dla wszystkich majątków. Wyżej omówione cyfry są dla naszych stosunków bardzo charakterystyczne: świadczą one bowiem o tem, że krótkoterminowy kredyt państwowy bądź co bądź odgrywa dość poważną rolę w finansowaniu naszych średnich i większych gospodarstw rolnych. Cyfry te wskazują dalej na to, że z kredytów B. G. Kr. i P. B. R. korzystały w znacznej mierze majątki ziemskie, znajdujące się w gorszej sytuacji materjalnej, które w okresie kryzysu popadły w niewypłacalność i które potrzebują teraz specjalnej pomocy dla wyjścia z trudności finansowych. Twierdzenie to opieramy m. in. także na tem, że w sumie krótkoterminowe kredyty banków państwowych dla ziemiaństwa stanowią niewielki zgoła odsetek wszelkich krótkoterminowych zobowiązań tej kategorji rolnictwa, że tedy poważna kwota tych kredytów w grupie majątków, które odpowiedziały na ankietę R. N. O. Z., najlepiej świadczy o tem, że omawiane kredyty nagromadziły się przedewszystkiem w gospodarstwach znajdujących się w gorszej sytuacji.

Na banki prywatne wypada ok. 20% wszelkich krótkoterminowych należności, przyczem cyfra ta w poszczególnych województwach nie odbiega od cyfry ogólnej dla wszystkich województw. Widzimy z tego, że zadłużenie rolników w bankach prywatnych jest naogół mniejsze niż w bankach państwowych.

O ile chodzi teraz o wierzytelności innych instytucyj prywatnych, jak spółdzielni, syndy-

katów, kas komunalnych i t. p., to odsetek zadłużenia, wynoszący dla wszystkich majątków 14,4%, wykazuje w poszczególnych województwach bardzo wielkie wahania. Grają w tem rolę nietyle może czynniki przypadkowe, co rozbudowa lokalnego aparatu kredytowego i handlowego w poszczególnych częściach kraju. Przemawia bowiem za tem fakt, że w województwach Białostockiem i wschodnich, gdzie aparat ten jest słabiej rozbudowany, zobowiązań na rzecz omawianej grupy instytucyj jest naogół stosunkowo mniej niż w woj. Krakowskiem lub województwach centralnych, gdzie sieć spółdzielni, kas komunalnych i in. instytucyj jest dużo gęstsza.

Przechodzimy teraz do najważniejszej kategorji krótkoterminowych zobowiązań, a mianowicie do zobowiązań na rzecz osób prywatnych. stanowiących 38% ogółu krótkoterminowych kredytów. Ciekawe jest, że z wyj. woj. Łódzkiego, gdzie odsetek tych zobowiązań stanowi 29,3%, w pozostałych województwach odsetek ten niezbyt daleko odbiega od cyfry procentowej dla ogółu majątków. Wskazuje to na to, że zobowązania na rzecz osób prywatnych wszędzie odgrywają mniej więcej taką samą rolę. Krótkoterminowe wierzytelności na rzecz osób prywatnych niewątpliwie stanowią najdotkliwsze obciążenie dla rolnictwa nietyle z powodu wysokości kapitału, co z powodu wygórowanego oprocentowania. Znaczny bowiem odsetek tych wierzytelności niewątpliwie stanowią zobowiązania lichwiarskie. Byłoby bardzo ciekawem posiadać dane, dotyczące oprocentowania tej kategorji kredytów. Niestety, mimo tego, że w kwestjonarjuszu ankiety było postawione pytanie na ten drażliwy temat, to jednak mało osób na nie odpowiedziało. Okoliczność ta potwierdza przypuszczenie, że oprocentowanie kredytów u osób prywatnych było bardzo wysokie, tak że naogół ze zrozumiałych względów nie chciano dawać bliższych informacyj w tym względzie.

Reasumując nasze uwagi w przedmiocie krótkoterminowych zobowiązań, widzimy, że najważniejszą ich kategorję stanowią długi u osób prywatnych, z których poważny odsetek stanowią wysokoprocentowe długi lichwiarskie. Wniosek stąd dalszy, że akcja finansowo - rolna winna być w pierwszym rzędzie skierowana na ten właśnie odcinek kredytu rolniczego. Drugie z kolei miejsce zajmują kredyty w bankach państwowych, przy których uregulowanie płatności nie powinno przedstawiać specjalnych trudności, dalsze zaś miejsca zajmują kredyty w bankach prywatnych i w innych instytucjach.

Uregulowanie kwestji płatności zobowiązań krótkoterminowych w rolnictwie przewidziane jest w ustawie z dn. 24 marca 1933 o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych (Dz. U. R. P. Nr. 25, poz. 211) czyli w t. zw. ustawie o Banku Akceptacyjnym, oraz w ustawie z dn. 28 marca 1933 r. o utworzeniu urzędów rozjemczych do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 253). Teoretycznie obie te ustawy załatwiają całokształt skomplikowanych zagadnień upłynnienia zamrożonych krótkoterminowych zobowiązań warsztatów rolnych. Wobec tego jednak, że znajdują się one dopiero we wstępnem stadjum realizacji, narazie trudno jeszcze powiedzieć, w jakim stopniu przyniosą one rzeczywistą ulgę zadłużonym warsztatom rolnym.

Ograniczenie naszych rozważań do cyfr procentowych nie daje nam jeszcze obrazu rzeczywistego ciężaru długów wszelkiego rodzaju w majątkach ziemskich. Pewne zresztę niedoskonałe pojęcie da nam o tem obliczenie przeciętnego obciążenia zobowiązaniami 1 ha całkowitej powierzchni majątków, które są przedmiotem niniejszych rozważań. W tym celu przytaczamy następujące zestawienie, przedstawiające, ile długów hipotecznych i bieżących wypada w przecięciu na hektar omawianych gospodarstw (w złotych):

	zobow. hipot.	zob. bieżące
woj. Warszawskie	612	277
„ Łódzkie	449	177
„ Lubelskie	420	192
„ Białostockie	140	76
„ Krakowskie	145	133
3 woj. półn. - wschodnie	123	56
woj. Wołyńskie	151	150
Ogółem	271	150

Z cyfr powyższych wynika, że naogół zadłużenie jest wysokie i że, jeżeli nie przekracza, to w każdym wypadku jest bardzo bliskie ceny, jaką w obecnych warunkach można uzyskać ze

sprzedaży ziemi. Wniosek stąd, że majątki ziemskie są u nas naprawdę przeciążone zobowiązaniami dłużnemi i że uregulowanie tych zobowiązań w wielu wypadkach będzie mogło nastąpić tylko na drodze częściowej czy całkowitej likwidacji zadłużonych nieruchomości.

Oczywiście, że wysokość obciążenia 1 hektara w różnych województwach jest różna, co nie przesądza jeszcze kwestji ich uciążliwości. W wojew. centralnych (z wyj. Białostockiego) jest ono z rozpatrywanych województw najwyższe, co wynika z wyższego poziomu kultury rolnej w tej części kraju, a więc tem samem większego zapotrzebowania kapitału do współdziałania w produkcji gospodarstw wiejskich. Natomiast w woj. Białostockiem i wojew. wschodnich, gdzie z powodu bardziej ekstensywnego systemu gospodarowania na roli zapotrzebowanie kapitału jest mniejsze, zadłużenie jest niższe. Ostatnie zjawisko obserwujemy również w woj. Krakowskiem. Zauważyć tu jednak trzeba, że majątki w tem województwie, objęte ankietą R. N. O. Z., są to w poważnej liczbie majątki leśne i przemysłowe, w których przeciętne zadłużenie 1 ha kształtuje się zapewne w zależności od przyczyn specjalnej natury. Zbadanie zadłużenia tej właśnie kategorji gospodarstw rolnych na terenie całego Państwa prawdopodobnie mogłoby nas doprowadzić do ciekawych wyników, jednakże jest to nader obszerne zagadnienie, któremu tu miejsca nie możemy poświęcić.

Powyższe zestawienie wskazuje nam jeszcze na inne interesujące zjawisko, a mianowicie na to, że tam, gdzie występuje wysokie zadłużenie hipoteczne, znajdujemy również wysokie zadłużenie krótkoterminowe i naodwrót. Wskazuje to na to, że majątki które mają poważniejsze obciążenia hipoteczne, równocześnie zaciągały poważniejsze pożyczki krótkoterminowe. Wynika stąd ważna praktyczna wskazówka dla akcji finansowo-rolnej, że akcja ta winna być możliwie wszechstronna i obejmować równocześnie wszelkie kategorje zobowiązań gospodarstw wiejskich.

W naszych dotychczasowych rozważaniach opieraliśmy się na cyfrach sumarycznych dla poszczególnych województw względnie dla wszystkich województw razem. Było to o tyle nieścisłe, że zatracaliśmy w tem sposób wypadki indywidualne i że dzięki temu nie wyrobiliśmy sobie obrazu, w jaki sposób zobowiązania rozkładają się na poszczególne kategorje majątków ziemskich w zależności od ich obszaru. Lukę te wypełnimy przytoczeniem następującego zestawienia, przedstawiającego liczby majątków ziemskich według ich wielkości, rozsegregowane odpowiednio zależnie od stopnia obciążenia 1 ha zobowiązaniami dłużnami (hipotecznemi i bieżącemi razem):

A. Liczba majątków w cyfrach absolutnych.

Przeciętne obciążenie 1 ha w zł.

	do 100	101-250	251-500	501-750	751-1000	od 1001	Razem
od 50 ha	1	1	1	1	1	4	9
51 — 100	3	4	11	9	3	9	39
101 — 150	5	8	8	12	5	8	46
151 — 300	15	24	24	14	17	38	132
301 — 500	7	18	34	13	12	17	101
501 — 1.000	9	21	19	14	11	10	84
ponad 1.000	15	19	8	6	3	3	54
Razem	55	95	105	69	52	89	465

B. To samo w liczbach procentowych

do 50 ha	11,1	11,1	11,1	11,1	11,1	44,5	100,0
51 — 100	7,8	10,2	28,2	23,0	7,8	23,0	100,0
101 — 150	10,9	17,4	17,4	26,0	10,9	17,4	100,0
151 — 300	11,2	18,3	18,3	10,6	12,8	28,8	100,0
301 — 500	6,9	17,9	33,7	12,9	11,8	16,8	100,0
501 — 1000	10,7	25,0	22,6	16,6	13,2	11,9	100,0
ponad 1000	27,8	35,3	14,8	11,1	5,5	5,5	100,0
Razem	11,8	20,4	22,6	14,8	11,2	19,2	100,0

Jeżeli będziemy uważać, że zadłużenie 1 ha do zł. 250 jest jeszcze względnie znośne, to stwierdzimy, że obciążenie do tej granicy wykazuje niespełna $^{1}/_{3}$ ogółu majątków. Natomiast z górą $^{2}/_{3}$ majątków obciążonych jest poza granicę 250 zł., co w obecnych warunkach jest już ciężarem bardzo wielkim. Jeżeli zaś przyjmiemy, że obciążenie przekraczające 500 zł. na 1 ha w przybliżeniu dorównuje albo przekracza aktualną wartość sprzedażną ziemi, to przekonamy się, że 45% majątków jest przeciążonych długami niewątpliwie ponad zdolność płatniczą. Zadłużenie zaś przekraczające 1.000 zł. na ha, które obserwujemy blisko u $^{1}/_{5}$ rozpatrywanych warsztatów rolnych, świadczy o zupełnej ruinie finansowej tych gospodarstw, dla których jedy-

nem wyjściem z sytuacji może być tylko likwidacja.

O ile chodzi o wysokość obciążenia zależnie od wielkości majątków, to tutaj trudno dopatrzeć się jakiejś współzależności między obu temi zjawiskami. Zresztą przy wyciąganiu wniosków trzeba tu być szczególnie ostrożnym z uwagi na to, że ilości majątków, przypadające na poszczególne kategorję obszaru, są bardzo różne tak, że łatwo tu wpaść w błąd przy uogólnianiu. Z cyfr powyższej tabeli można zaobserwować tylko zjawisko, polegające na tem, że majątki przekraczające 500 ha są naogół mniej zadłużone niż majątki poniżej tej normy. Tak np. zadłużenie do 250 zł. na ha w majątkach 501 — 1.000 ha stanowi 37,7%, a w majątkach ponad 1.000 ha nawet 63,1%, gdy w majątkach mniejszych cyfry te są we wszystkich wypadkach niższe. Do analogicznych wniosków dojdziemy przy rozpatrywaniu zadłużenia od 750 zł. w górę, które dla obu z pierwszych kategorych majątków jest najniższe, wynosi bowiem dla majątków od 501 — 1.000 ha — 25,1%, a dla majątków powyżej 1.000 ha — 11,0%, gdy dla wszystkich innych majątków cyfry te są wyższe.

Na tem zakończymy naszą analizę cyfr z ankiety Rady Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich o stanie finansowym majątków ziemskich. Czujemy się obowiązani jeszcze raz przypomnieć te wszystkie zastrzeżenia, jakie wypowiedzieliśmy na początku, co do traktowania materjału ankietowego. Zdaje się nam jednak, że mimo licznych braków, jakie materjał ten wykazuje, doszliśmy na podstawie jego analizy do pewnych interesujących wniosków, mających niewątpliwie znaczenie praktyczne dla naszej akcji finansowo - rolnej.

Dr. Wacław Borowski

W sprawie pszenicznej.

Projekt rolniczego funduszu interwencyjnego zaktualizował kwestję wzmocnienia oraz ewentualnych reform w dotychczasowej akcji podnoszenia cen zboża. W całokształcie tego zagadnienia niezmiernie ważnem jest właściwe ustosunkowanie premjowania poszczególnych zbóż. W sprawie tej, odnośnie żyta i pszenicy, pisałem już w r. 1930 w Rolniku Ekonomiście („Zagadnienie cen pszenicy", Nr. 22 str. 680), starając się wykazać, że zagadnieniu podnoszenia cen pszenicy należałoby poświęcić więcej uwagi.

Przytoczę tu zakończenie tego artykułu, w którem reasumowałem swoje wywody:

1) Suma pieniędzy otrzymywana przez ogół rolników polskich za sprzedaną pszenicę ustępuje tylko w niewielkim stopniu sumie uzyskiwanej za sprzedane żyto (przypuszczalny stosunek w r. 1929/30 — 3 : 4). Stosunek ten wobec zasadniczej tendencji zwiększania konsumcji oraz produkcji pszenicy kosztem żyta z biegiem czasu przechylać się będzie coraz bardziej na korzyść pszenicy.

2) Znaczenie cen pszenicy jest dla rolnictwa polskiego również doniosłe jak i cen żyta.

3) Niskie ceny pszenicy w przeciwieństwie do cen żyta nie przedstawiają żadnych korzyści dla hodowli oraz minimalne dla bezpośredniego położenia najuboższych warstw ludności miejskiej.

4) Przeprowadzenie akcji podwyższenia cen pszenicy przedstawia się u nas dużo łatwiej niż walka o podniesienie cen żyta i nie może spowodować żadnych ujemnych skutków dla zdolności konkurencyjnej naszej hodowli, a pośrednio może przyczynić się do podniesienia cen innych zbóż, a zatem do ogólnego złagodzenia kryzysu zbożowego.

Ustosunkowanie się sfer rolniczych do tej kwestji było wówczas naogół zgodne z mojemi tezami i wysuwano żądanie silniejszego premjowania pszenicy, co jednak skutku nie odniosło: przeciwnie, pozostawiając premję na jednakowej wysokości, wszelkie wysiłki skierowano na podnoszenie cen żyta. Cała więc niemal interwencja P. Z. P. Z. skierowana była na zakup żyta, czem się tłumaczy paradoksalny niemal na nasze stosunki fakt, że często (szczególnie w Poznańskiem, gdzie P. Z. P. Z. najsilniej interwenjują) ceny żyta przewyższały ceny pszenicy. Powyższe stanowisko czynników miarodajnych tłumaczyć sobie można chyba tylko względami natury psychologicznej, ponieważ ceny żyta są u nas najbardziej przyjętym wskaźnikiem cen rolnych, więc dla utrzymania go na możliwie najwyższym poziomie skierowano najwięcej wysiłków i ponoszono najwięcej kosztów. Ograniczanie interwencji P. Z. P. Z. wyłącznie niemal do zakupów żyta tłumaczyć można chyba jeszcze ułatwieniem akcji, polegającem na

skoncentrowaniu jej na jednym produkcie, co mogło mieć szczególne znaczenie w początkach działalności P. Z. P. Z. Utrzymanie tego stanowiska na przyszłość byłoby jednak niecelowem, a nawet szkodliwem. Obecnie przy reorganizacji i wzmacnianiu akcji podnoszenia cen produktów rolnych *powinna być zachowana odpowiednia proporcja między premjowaniem żyta i pszenicy* i dążeniem rządu powinno być wytworzenie należytej rozpiętości między cenami obu tych zbóż.

Jak już to starałem się wykazać w roku 1930, pszenica stanowi poważne źródło dochodu dla rolników — obecnie stosunki te się nie zmieniły. Według obliczeń ś. p. Wł. Wakara, przeciętne roczne spożycie miast (co odpowiada w przybliżeniu ilości zboża sprzedawanego przez rolników na rynku krajowym) wynosiło dla poszczególnych zbóż następujące ilości: pszenica 7,2 milj. q, żyto 12 milj. q, jęczmień 4,2 milj. q i owies 4,4 milj. q.

Jeżelibyśmy więc przyjęli cenę pszenicy wyższą od żyta o 40% (tak jak to było w przybliżeniu przed wojną w b. zaborze rosyjskim), *to suma wpływów za pszenicę, sprzedawaną na rynku krajowym, stanowiłaby 84% analogicznej sumy dla żyta*. Stosunek ten dosadnie odzwierciadla niewiele ustępujące znaczenie pszenicy w stosunku do żyta w ogólnej sumie dochodów rolników.

Przy ustalaniu premij eksportowych niezmiernie ważnem jest zagadnienie, ilokrotnie korzyść z nich osiągnięta przewyższa sumy na nie wydatkowane, co odpowiada stosunkowi eksportu do całej ilości danego zboża, sprzedawanego przez rolników. Dla żyta cyfrę przybliżonego eksportu w roku średniego urodzaju, jaki zapowiada się w roku bieżącym, przyjąć należy w wysokości ok. 3½ milj. q — tyle wyniósł eksport w l. 1929/30, 30/31 i prawdopodobnie w roku bieżącym, (nawet w roku nieurodzajnym 1931/32 eksport przekroczył 2 milj. q). Pszenicę eksportowaliśmy dotąd w poważniejszych ilościach tylko w latach wyjątkowo urodzajnych (1925/26, 30/31 i 31/32), obecnie jednak wobec pewnego rozszerzenia uprawy pszenicy oraz zmniejszenia się konsumcji wewnętrznej wskutek zubożenia ludności przyjąć należy, że nawet w razie urodzaju przeciętnego będziemy mogli i musieli pszenicę wywozić — w każdym jednak razie cyfra eksportu nie powinna być wyższa od wywozu z lat wyjątkowo urodzajnych, a więc ok. 1,2 milj. q.

Jeśli więc do ilości konsumowanych przez miasta dodamy cyfry prawdopodobnego eksportu, otrzymamy ilości zboża sprzedawanego przez rolników — będzie to dla żyta 15½ milj. q oraz dla pszenicy 8,4 milj. q, stosunek zatem ilości eksportowanych do tych cyfr wynosi dla żyta $3{,}5/15{,}5$ czyli 1 : 4,4, a dla pszenicy 1,2 : 8,4 czyli 1 :7. *Jeden więc złoty wydany na premje na żyto przynosi rolnikom (pomijając wpływy uboczne) ok. 4½ zł, zaś na pszenicę 7 zł.* I te więc cyfry dobitnie przemawiają na korzyść silniejszego premjowania pszenicy.

Niezbyt zrozumiałym jest pogląd, jakoby premjowanie pszenicy miało u nas mniejsze uzasadnienie, ponieważ nie jest ona przedmiotem stałego wywozu. Argument ten oczywisty w latach specjalnie nieurodzajnych dla pszenicy (jak np. w roku bieżącym) nie można mieć najmniejszego uzasadnienia w latach, kiedy istnieje konieczność eksportu. Jednem z zadań premij eksportowych jest uzupełnienie ochrony celnej i usunięcie ogromnych wahań cen zbóż, których produkcja stoi na granicy samostarczalności. Przy braku premij różnice te dochodzićby mogły do wysokości cła + podwójne koszty przewozu do granicy, co w obecnych warunkach wynosiłoby dla pszenicy przeszło 30 zł na 1 q. Jasnem jest chyba, jak szkodliwe są takie skoki cen zarówno dla rolników jak i dla całego kraju. *Jeżeli więc w dziedzinie pszenicy częściej oscylujemy na granicy samowystarczalności, a tem samem jesteśmy narażeni bardziej na związane z tem duże skoki cen, to istnieje tem większa konieczność ustalenia możliwie najwyższej premji eksportowej*, któraby wysokość tych wahań łagodziła. Ceny produktów hodowlanych, będących stałym artykułem eksportowym, tak wielkim wahaniom nie podlegały, a zresztą muszą się one w silniejszym stopniu przystosowywać do cen na międzynarodowych rynkach.

Również *stosunki w handlu światowym wskazują, że bardziej celowem jest silniejsze popieranie eksportu pszenicy niż żyta.*

1) Nasze nadwyżki wywozowe pszenicy stanowić mogą minimalny odsetek obrotów świato-

wych tem zbożem (ok 1%). Nie mogą więc w żadnym razie oddziaływać deprymująco na ceny światowe; nadwyżki wywozowe żyta stanowią tak znaczny % zapotrzebowania krajów importujących, że zwiększanie naszego eksportu powodować może (i często tak się dzieje) zniżkę cen światowych żyta. O ile więc przy eksporcie żyta należy być ostrożniejszym, o tyle w zakresie pszenicy żadnych obaw być pod tym względem nie może.

2) Chociaż możliwości zasadniczej poprawy sytuacji dzięki porozumieniom międzynarodowym są wogóle niezbyt wielkie, jednak można się spodziewać jakiejś szerszej akcji raczej w zakresie pszenicy niż żyta. Rola pszenicy w światowym handlu zbożowym jest tak dominująca, że na podniesienie jej cen przedewszystkiem skierowane będą wszelkie wysiłki (świadczą zresztą o tem konferencje w Londynie, Stresie i t. p.). Porozumienie międzynarodowe w zakresie żyta byłoby może teoretycznie łatwiejsze ze względu na nieco mniejszą liczbę eksporterów, jednak nawet gdyby do niego doszło, nie mogłoby mieć decydującego znaczenia dla podniesienia cen światowych, ponieważ kraje przywożące żyto nabywają je w znacznej mierze dla celów pastewnych i w razie znacznej zwyżki cen, przeszłyby na kupowanie tańszej kukurydzy lub jęczmienia. Z tych też względów nieprawdopodobna jest znaczniejsza zwyżka cen światowych żyta na skutek nieurodzaju.

Przy omawianiu kwestji premjowania czy interwencji na rynku zbożowym wysuwana jest sprawa t. zw. elastyczności konsumcji. Wysuwane są więc obawy, że przy silniejszej zwyżce cen, wywołanej wzmocnieniem interwencji lub premjowaniem eksportu, nadwyżki wywozowe czy też sezonowe rynkowe mogą się okazać znacznie większe, niżby to wynikało z przewidywanego urodzaju i konsumcji.

Zjawisko zmniejszania się konsumcji przy wyższych cenach nie występuje zresztą z reguły, ponieważ zwiększanie podaży zboża uzależnione jest u nas w ogromnym stopniu od zamożności rolników, czego najlepszym dowodem są lata 1927/28 i 28/29, kiedy to przy wysokich cenach krajowa konsumcja zboża była b. duża. Niska konsumcja była w latach nieurodzajnych 1924/25 i 26/27, kiedy przy wysokich cenach zboża rolnicy mieli się źle.

Otóż doświadczenie lat ubiegłych wskazuje, że elastyczność konsumcji w zakresie pszenicy jest daleko mniejsza niż w zakresie żyta. Konsumcja pszenicy na 1 mieszkańca wahała się w Polsce od 45 kg (r. 1924/25) do 58 kg (1930/31), podczas gdy wahania w konsumcji żyta wynosiły od 97 kg (r. 1924/25) do 182 kg (lata 1923/24 i 29/30). Te różnice w skali wahań są zupełnie zrozumiałe, ponieważ pszenica jest przedmiotem konsumcji osobistej. żyto zaś w znacznej części spasane jest przez inwentarz, to też tu możliwości kompresji są daleko większe.

Widzimy więc, że również obawy o zbytnią kosztowność czy nawet bezskuteczność akcji premjowania czy interwencyjnej z powodu elastyczności konsumcji są daleko mniejsze przy życie niż przy pszenicy.

Występując z postulatem silniejszego premjowania pszenicy, nie staję w obronie wyłącznie producentów pszenicy kosztem producentów żyta (takie rozróżnienie trudno zresztą przeprowadzić, ponieważ ogromna większość rolników zainteresowana jest bezpośrednio w cenach obu zbóż). Podniesienie cen pszenicy powinno nietylko nie przeszkadzać dotychczasowej akcji w kierunku podnoszenia cen żyta, ale ją uzupełniać. Jasną jest sprawa współzależności cen obu zbóż chlebowych i choć stosunek tych cen może się wahać w dość szerokich granicach, jednak występuje zawsze silne oddziaływanie poziomu cen pszenicy na ceny żyta i naodwrót.

O zjawisku tem pisałem 2 lata temu w Gazecie Rolniczej, wskazując, jak to w r. 1930/31, zniżka cen pszenicy wywoływała zniżkę cen żyta, chociaż podtrzymywane one były akcją interwencyjną. W roku bieżącym korelacji cen obu zbóż napozór nie było naskutek klęskowego urodzaju pszenicy a dobrego żyta. W rzeczywistości jednak wysoki poziom cen pszenicy przyczynił się napewno b. silnie do możliwości utrzymywania cen żyta na poziomie choć niskim, ale znacznie przewyższającym ceny światowe. Pamiętać zresztą należy, że, nie utrzymując należytej rozpiętości między cenami pszenicy i żyta, doprowadzimy do tak silnego ograniczenia produkcji pszenicy na korzyść żyta, że już to samo uzdrowienie rynku żytniego u nas ogromnie utrudni. Szczególnie obecnie, w czasie kryzysu, zjawisko to może przybrać szersze rozmiary, ponieważ ograniczenie uprawy pszenicy na korzyść żyta ułatwia bardzo ekstensyfikację gospodarstw.

Zdzisław Karczewski.

DZIAŁALNOŚĆ IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Kalendarzyk posiedzeń Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

Posiedzenia ze współdziałem przedstawicieli Związku Izb i Org. Roln. R. P.

3. VII. Plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej.
5. VII. Posiedzenie Rady Traktatowej Samorządów i Organizacyj Gosp. R. P.
11. VII. Posiedzenie podkomisji Wywozowej Komisji Rozdzielczej w Państwowym Instytucie Eksportowym.
11. VII. Zebranie Rady Polskiego Związku Eksporterów Drobiu
12. VII. Walne Zgromadzenie Związku Eksporterów Drobiu
14. VII. Zebranie Rady Nadzorczej Banku Akceptacyjnego.

Narady w Związku Izb i Org. Rol. R. P.

5. VII. Posiedzenie Komisji Traktatowej.
10. VII. Posiedzenie Zarządu Sekcji Izb Rolniczych.
13. VII. Posiedzenie Prezydjum Związku Izb i Organ. Rolniczych.

Zebranie Zarządu Sekcji Izb Rolniczych.

W dniu 10 lipca r. b. odbyło się zebranie Zarządu Sekcji Izb Rolniczych Związku, poświęcone omówieniu szeregu aktualnych prac, związanych z organizacją i funkcjonowaniem samorządu rolniczego. Na wstępie zarząd Sekcji pod przewodnictwem p. D-ra K. Papary rozpatrywał projekty normalnych r e g u l a m i n ó w d l a r a d i k o m i s y j i z b r o l n i c z y c h, które zreferował p. dyr. St. Miklaszewski. Po rozpatrzeniu i zaaprobowaniu powyższych projektów regulaminów, uchwalono rozesłać je izbom rolniczym w celu przedyskutowania, — przed ostatecznem ustaleniem ich tekstu w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i R. R. Omawiano również sprawę pierwszych zebrań rad izb rolniczych i porządku obrad tych posiedzeń. Obszerną dyskusję przeprowadził zarząd nad sprawą s t o s u n k u i z b d o s a m o r z ą d u t e r y t o r j a l n e g o.

Mimo dużej kompresji budżetów rolniczych sejmików pozostają one nadal jednem z najpoważniejszych źródeł finansowania lokalnych prac w dziedzinie popierania rolnictwa; wskazuje to na to m. in. następujące zestawienie preliminowanych przez samorządy powiatowe sum na popieranie rolnictwa w roku 1932/33 (w-g danych opracowanych przez Ministerstwo Rolnictwa):

Województwo	w zł.	w %% ogólnego budżetu	w tem na weterynarję
Polska Ogółem	**8.941.916**	—	**2.339.664**
Warszawskie	1.511.124	—	468.308
Łódzkie	999.275	11,6	335.676
Kieleckie	1.329.871	11,29	373.945
Lubelskie	999.737	9.4	363.309
Białostockie	480.549	7.94	202.309
Wileńskie	489.571	18,8	232.931
Nowogródzkie	243.824	6,0	45.567
Poleskie	149.250	6,8	17.151
Wołyńskie	487.058	9,41	149.673
Poznańskie	403.291	2,4	30.099
Pomorskie	186.500	2,02	24.050
Śląskie	358.220	0,54	2.500
Krakowskie	302.752	7.2	27.000
Lwowskie	500.812	6,4	35.053
Stanisławowskie	219.434	6,0	6.300
Tarnopolskie	280.648	4,5	25.893

Specjalną uwagę poświęcił zarząd Sekcji sprawie i n s t r u k t o r ó w r o l n i c z y c h działających w powiatach, przyczem podkreślono potrzebę jaknajsilniejszego skoordynowania przez izby całokształtu prac personelu rolniczego na obszarze każdego województwa. Uchwalono wystąpić w tej sprawie z konkretnemi wnioskami do władz rządowych i zebrać opinje zainteresowanych izb rolniczych. Jako jedną z najbardziej aktualnych spraw w programie prac Sekcji ustalono kwestję r o z s z e r z e n i a ź r ó d e ł f i n a n s o w y c h i z b r o l n i c z y c h i uchwalono kontynuować w tempie przyśpieszonem podjęte w tym kierunku prace na terenie Związku Izb i Organizacyj Rolniczych. W sprawach organizacyjnych Związku Zarząd Sekcji uznał za potrzebne i celowe zrealizowanie w czasie najbliższym pewnego funduszu rezerwowego na prace Związku, niezależnie od bieżących wpływów ze składek i 5% dotacyj izb; odrębnie traktowane byłyby w tym zakresie izby dawniej istniejące, które ze wzblędu na brak odpowiednich sum, zgromadzonych z wpływów podatkowych jeszcze przed powstaniem izby mają przeznaczyć 5%-we dotacje na prace Związku jedynie z bieżących wpływów budżetowych. Uchwalono wreszcie w zakresie bieżących prac Sekcji przystąpienie do opracowania w z o r ó w r a c j o n a l n e j b i u r o w o ś c i d l a i z b r o l n i c z y c h oraz rewizję p r z e p i s ó w o r a c h u n k o w o ś c i w izbach, przyczem uchwalono zwołać na jesieni specjalną konferencję poświęconą tej sprawie. Po omówieniu kilku jeszcze drobniejszych spraw natury organizacyjnej przewodniczący dr. K. Papara zamknął obrady Zarządu Sekcji.

Uruchomienie działu meljoracyjnego w Związku Izb i Org. Roln. R. P.

W związku z uchwałą Prezydjum Związku Izb i Organizacyj Rolniczych Rzplitej Polskiej w przedmiocie przejmowania agend Centr. Tow. Organizacyj i Kółek Rolniczych, w tych dniach został przekazany Związkowi dział meljoracyjny, którego działalność datuje się od r. 1923, najpierw jako Wydziału Rolniczo - Meljoracyjnego C. T. R., a następnie po unifikacji — Wydziału Meljoracyjnego C. T. O. i K. R. Jednocześnie przekazany został Związkowi t. zw. „Komitet Centralny dla Spraw Spółek Wodnych", działający dotychczas głównie na terenie spółek wodnych i obejmujący takie zagadnienia, jak organizacja, sprawy kredytowe spółek, konserwacja urządzeń meljoracyjnych i t. p. W Skład Komite-

tu tego wchodzą, oprócz delegatów Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, Państwowego Banku Rolnego, także przedstawiciele powiatowych związków spółek wodnych oraz organizacyj rolniczych i izb rolniczych na terenie Polski.

Dział meljoracyjny obsługiwać będzie głównie sprawy, związane z ekonomiczną stroną zagadnień wodnomeljoracyjnych tudzież prawną i organizacyjną. W tem ujęciu będzie to ważna placówka dla szeregu izb rolniczych, zwłaszcza nowopowstających, które w początkowej fazie organizacji nie będą posiadały (ze względów oszczędnościowych) fachowych organów meljoracyjnych, z wyjątkiem izb zachodniej dzielnicy Polski, które takie organy mają oddawna. Będzie to aktualne przedewszystkiem dla takich izb, jak Warszawska i Łódzka, a w pewnym stopniu także Lubelska, Kielecka i Białostocka, gdzie głównie koncentrują się sprawy związane z działalnością spółek wodno- meljoracyjnych. W ten sposób izby te będą miały możność korzystania w okresie początkowym z pomocy działu meljoracyjnego Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. Tutaj na czoło wysuwają się takie zagadnienia, jak obrona interesów spółek wodnych, racjonalizacja ich organizacji, rachunkowość, a niemniej zagadnienie konserwacji urządzeń meljoracyjnych wykonywanych z pomocą kredytów P. Banku Rolnego. Zagadnienia te wymagają pilnego rozwiązania i kontynuowania w tym celu prac zapoczątkowanych już przez Komitet Centralny dla Spraw Spółek Wodnych, a polegających w pierwszym rzędzie na ograniczeniu powiatowych związków spółek wodnych, a także wojewódzkich, dla których najwłaściwszym terenem byłyby izby rolnicze. Dalej wyłoni się niewątpliwie potrzeba opinjowania przez izby spraw meljoracyjnych, bądź projektowanych, bądź będących w toku wykonywania, bądź wreszcie inicjatywa w innych sprawach, np. w sprawach związanych z Funduszem Pracy. Wszystkie te zagadnienia niewątpliwie wyłaniać się będą równocześnie z powstaniem nowych izb jako zagadnienia życiowe i wymagające współpracy czynnika fachowego.

Wybory do izb rolniczych.

Akcja organizowania izb rolniczych weszła już obecnie na terenie szeregu województw w fazę końcową. W szczególności zarządzone już zostały i częściowo bądź całkowicie odbyły się wybory do izb rolniczych w województwach: Poznańskiem, Lubelskiem, Kieleckiem, Warszawskiem, Białostockiem, Wileńskiem i Wołyńskiem. W sierpniu i wrześniu nastąpi ukonstytuowanie rad większości izb rolniczych. Samorząd rolniczy opierać się będzie odtąd na normalnej pracy swoich reprezentantów, którzy zastąpią dotychczasowe organy komisaryczne.

Walne Zgromadzenie Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych.

W dn. 27 czerwca b. r. odbyło się w Poznaniu VI Zwyczajne Walne Zgromadzenie Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych.

Zagajając zebranie, obszerne przemówienie wygłosił Prezes Towarzystwa p. Michał Zenkteler, który poruszył cały szereg zagadnień żywo obchodzących rolnictwo polskie i dał w przekroju obraz nastrojów i ustosunkowania się rolników do poszczególnych objawów życia gospodarczego ostatniej doby.

Mówca m. in. podkreślił, że ciężki kryzys, w którego atmosferze odbywała się praca w okresie sprawozdawczym, zmusił organizację do szczególnie wytężonej pracy oraz do pewnych zmian w metodach. Zmianę scharakteryzować można, jako przeniesienie punktu ciężkości na metody poglądowe, przykładowe. Mimo ciężkich czasów ilość kółek rolniczych, należących do Towarzystwa, zwiększyła się w stosunku do roku ubiegłego. Również poprawę dało się zanotować w płatności składek członkowskich.

Następnie mówca przeszedł do ogólnych zagadnień rolniczych, wypływających w pierwszej mierze z ciężkiego kryzysu obecnie przeżywanego, i stwierdził, że „nie widzimy poprawy finansowej w warsztatach naszych". Sposobu na zahamowanie postępującego rozkładu gospodarczego w kraju i na zapoczątkowanie normalnych warunków dla rozwoju stosunków gospodarczych i społecznych należy szukać w „przywróceniu warsztatom rolnym równowagi finansowej i stworzeniu warunków rentowności". Prowadzą do tego dwie drogi: jedna z nich to podniesienie cen produktów rolnych, druga — zmniejszenie kosztów produkcji. Uznając trudność pierwszego zagadnienia i uzależnienie skuteczności wszelkich środków, stosowanych w tej dziedzinie od niepomyślnej, niestety, konjunktury światowej, przechodzi do szczegółowej analizy środków, których stosowane prowadzić winno do obniżenia kosztów wytwórczości rolnej.

„Dłużnicy rolnicy zasadniczo nie sięgają do zmniejszenia pożyczonego im kapitału, lecz słusznie domagają się obniżenia odsetek oraz konwersji kredytów krótkoterminowych i długoterminowych do czasu, kiedy ich substancja, oraz płody gospodarstwa rolnego powrócą do normalnej wartości". Ustawy wydane w b. r. można uważać za realne środki, które konkretnie i trwale rozwiązały zagadnienie kredytowe, przynosząc rolnikowi decydujące ulgi w spłacie zobowiązań dłużnych. Reasumując, mówca dochodzi do przekonania, że „dalsze obniżenie kosztów produkcji rolnej jest naogół biorąc nierealne".

Pozostaje więc jedynie zagadnienie doprowadzenia cen płodów rolnych do poziomu chociażby w przybliżeniu opłacalnego. Klucz zagadnienia leży w regulacji podaży artykułów rolnych i w celowem premjowaniu eksportu rolniczego. Konieczne jest posługiwanie się w tym celu specjalnym aparatem interwencyjnym. Za poziom cen rolniczych, do którego dążenie jest najzupełniej realne, mówca uważa poziom, odpowiadający kształtowaniu się cen żyta na wysokości 20 zł. za 100 kg. W dalszym ciągu mówca uważa za konieczne utworzenie specjalnego funduszu- interwencyjnego, zasilanego przez składki i ofiary społeczeństwa. Na zakończenie mówca wypowiada się przeciwko wypaczaniu naturalnego rozwoju produkcji rolniczej przez forsowanie pewnych kierunków tej wytwórczości i rozprawia się z sugestją idei t. zw. samowystarczalności gospodarczej.Wreszcie, wspominając o porozumieniach międzynarodowych, ocenia usiłowania rozwiązania zagadnień rolniczych na tym terenie jako nierealne i nawołuje do samodzielnej i rzetelnej pracy we własnych organizacjach.

Z rezolucyj przyjętych przez Walne Zgromadzenie zasługują na uwagę następujące:

W sprawach polityki zbożowej:

1) Dotychczasową ochronę celną w wysokości 25.— złotych dla 100 kg. pszenicy i 17.— złotych dla żyta, jęczmienia i owsa należy utrzymywać w całej rozciągłości

2) W dziedzinie kredytu zastawowego i zaliczkowego winny być przeprowadzone następujące zmiany: a) obniżenie stopy procentowej do wysokości 2%, b) dotychczasowe normy udzielania kredytu do 50% wartości zastawionego zboża winny być podniesione do 80%, c) kredyt zastawowy winien być uruchomiony dostatecznie wcześnie tak, by dać możność rolnikom korzystania z niego zaraz po żniwach w celu pokrycia bieżących wydatków gospodarczych. Kredyt zastawowy, resp. zaliczkowy, winien być dostępny jako najwięcej zagwarantowana i idealna forma kredytu rzeczywiście najszerszym warstwom rolniczym. Przy dotychczasowym sposobie rozdzielania kredytu mogą z niego korzystać jedynie jednostki finansowo silniejsze, które go może zasadniczo nie potrzebują. Pozatem kredyt zaliczkowy wskutek braku odpowiednich jednostek rozdzielczych w terenie, jest dla właścicieli gospodarstw mniejszych prawie nieosiągalny. Dlatego do akcji rozdzielczej należałoby włączyć nietylko większe instytucje rolniczo - bankowe, ale również Powiatowe Kasy Komunalne i Banki Ludowe, a przedewszystkiem Rolniki. Na wspomniane instytucje winien być wywarty nacisk, aby się do tej akcji przyłączały.

3) Należy wyrazić ubolewanie, że nie zostały wprowadzone na nowy rok gospodarczy premje dla wszystkich czterech zbóż w wysokości proponowanej przez organizacje rolnicze, t. j. 9.— złotych za 100 kg. Również niesłusznem jest, wobec znanej zdolności zastępowania się wzajemnego zbóż, określenie premji dla owsa w wysokości 4.— złotych, podczas gdy premje dla żyta, pszenicy i jęczmienia wynosić będą 6.— złotych. Z uznaniem natomiast podnieść należy przedłużenie okresu wypowiedzenia premji z 2-miesięcznego na 3-miesięczny, chociaż i ten termin jest niewystarczający, gdyż rolnictwo uważa za konieczne wprowadzenie rocznego terminu wypowiedzenia.

4) Ponieważ najintensywniejsza podaż ma miejsce przeważnie w pierwszem półroczu, przeto ceny uzyskiwane w tym okresie, decydują w zasadniczy sposób o dochodzie znacznej większości warsztatów rolnych i dlatego też pomoc Państwa wyrazić się winna we w c z e s n e m rozpoczęciu państwowej akcji interwencyjnej za podniesieniem cen krajowych ponad parytet eksportowy przy pomocy dopłat, czyli t. zw. deficytowego wywozu.

Do akcji tej należy przyciągnąć w jaknajwiększej mierze handel prywatny. Zakupione przez P. Z. P. Z. zboże winno być przeznaczone wyłącznie na eksport.

O ile dostateczne środki dla akcji podniesienia cen płodów rolnych nie dadzą się uruchomić z innych źródeł, Walne Zgromadzenie uważa za konieczne wprowadzenie na ten cel specjalnych świadczeń. Zważywszy, że dotychczas stosowane środki, mające na celu podniesienie cen produktów hodowlanych, okazały się niewystarczające, Walne Zgromadzenie uważa za konieczne rozszerzenie tych środków i zastosowanie nowych we wszystkich tych wypadkach, w których może to przynieść należyty efekt w formie zwiększenia cen wewnętrznych, uzyskiwanych przez rolników. W związku z tem Walne Zgromadzenie wypowiada się za: a) premjowaniem eksportu produktów hodowlanych, dającem gwarancję, że sumy, wydatkowane przez Rząd na premje wywozowe, przypadną w udziale producentom rolnym, b) podjęciem właściwej akcji interwencyjnej w zakresie cen na poszczególne produkty hodowlane na rynku wewnętrznym.

Zważywszy, że ceny za produkty hodowlane w Polsce kształtują się w zależności od rozmiaru eksportu i cen osiągniętych przy eksporcie, Walne Zgromadzenie W. T. K. R. uważa za konieczne utrzymanie eksportu tych produktów na dotychczasowych rynkach zbytu i pozyskanie nowych rynków, co poza premjowaniem eksportu może nastąpić przez: a) większe niż dotychczas uwzględnienie interesów rolnictwa w traktatach handlowych, których rewizja jest obecnie przeprowadzana, choćby kosztem zmniejszenia często nadmiernej a nieuzasadnionej ochrony niektórych działów krajowego przemysłu, b) obniżenie taryf kolejowych na produkty hodowlane, przeznaczone na eksport, c) zaliczenie produktów hodowlanych do towarów, będących przedmiotem umów kompensacyjnych, d) zawarcie konwencyj weterynaryjnych z państwami, do których kieruje się głównie nasz eksport produktów hodowlanych.

Pozatem uchwalono szereg rezolucyj z dziedziny oświatowej, osadniczej, podatkowej, ubezpieczeniowej i organizacyjnej. Zasługuje na uwagę m. in. następująca rezolucja w sprawach organizacyjnych:

Walne Zgromadzenie W. T. K. R., wita z uznaniem powstanie Związku Izb i Organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, jako jedynej ogólno - polskiej organizacji, w której wyrabia się i centralizuje jednolita opinja polskiego rolnictwa. Jednocześnie Walne Zgromadzenie podkreśla konieczność ufundowania w organizacji tej wpływów dobrowolnych i samodzielnych zrzeszeń rolniczych narówni z wpływami Izb Rolniczych.

PRZEGLĄD RYNKÓW

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Horoskopy, dotyczące ilości zboża rozporządzalnego w przyszłym roku gospodarczym, jeszcze nie są całkiem jasne, jedno jest w tej chwili niewątpliwe, że zapasy pszenicy z urodzajów dawniejszych na początku przyszłego roku gospodarczego będą w sumie większe niż kiedykolwiek dotąd. Ostatnie obliczenia Międzynarodowego Instytutu Rolniczego szacują przypuszczalny remanent pszenicy na rynkach światowych w dniu 1 sierpnia b. r. w wysokości 184 milj. q; najwyższa dotąd osiągnięta liczba w dniu 1 sierpnia 1932 r. wynosiła 154 milj. q, w poprzednich latach zapasy były mniejsze, a nawet jeżeli pójdziemy dalej wstecz — dużo mniejsze. Największe rema-

nenty ciążą naturalnie na rynkach Stanów Zjednoczonych i Kanady, przyczem Stany Zjednoczone będą miały remanent niewiele większy od zapasu na początku bieżącego roku gospodarczego, Kanada zaś półtora razy większy. Jednakże dzięki zmniejszonej powierzchni zasiewów i głównie dzięki szkodom z powodu ostrej zimy i ostatnio z powodu posuchy, zbiory tegoroczne w Stanach Zjednoczonych będą całkiem mierne — o tyle złe, że, gdyby nie znaczne remanenty z lat poprzednich, same zbiory nie wystarczyłyby dla zaspokojenia wewnętrznego zapotrzebowania. Co się tyczy Kanady, to jeszcze wystarczających informacyj o stanie zasiewów nie posiadamy.

Jeżeli chodzi o kraje europejskie, to naogół zapowiedzi zbiorów były niezłe, jednakżę wątpliwem jest, żeby osiągnęły poziom zeszłoroczny. Naogół można stwierdzić, że pomimo olbrzymich zapasów ciążących na rynkach światowych, sytuacja w nadchodzącym roku gospodarczym, jeżeli ją oceniać tylko z punktu widzenia nadmiaru produkcji, nie będzie gorsza, a nawet prawdopodobnie lepsza, niż w roku bieżącym. Samo przez się radykalne polepszenie sytuacji rolnictwa zależy od innych czynników i między niemi od rozwoju kryzysu światowego.

Zwyżka cen na giełdach amerykańskich trwała w dalszym ciągu, szczególniej jeżeli chodzi o pszenicę. Za giełdami amerykańskiemi wykazują ruch zwyżkowy i rynki europejskie. Wogóle poziom cen rynków amerykańskich już przewyższył poziom z r. 1931/32.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w dolarach:

OKRES	Chicago Hard Winter 2	New-York czerwona jaro-ozima	Liwerpool przeciętna	Hamburg Manitoba 1	Berlin krajowa	Przeciętna Warszawa-Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
" 1929/30 r.	4,27	4,51	4,78	4.66	6,05	4,42
" 1930/31 r.	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3,14
" 1931/32 r.	2,03	2,47	2,32	2.61	5,60	2,88
1932 r. 4—9.VII	1,86	2,31	2,09	2,19	5,68	2,72
1933 29 V.—3.VI	2,30	2,85	2,04	2,16	4,60	3,79
5—10	2,25	2,81	2,00	2,12	4,57	3,79
12—17	2,33	2,77	2,01	2,12	4,55	4,03
19—24.	2,33	2,69	2,07	2,17	4,47	4,08
26—1 VII	2,67	3,04	2,15	2,33	4,45	4,28
3—8	2,67	2,97	—	—	4 51	4,37

U w a g a: Od 17. IV. 1933 r. ceny zbóż są przerachowywane w dolarach złotych (wg parytetu 1 dolar = 8.9141 zł)

Co się tyczy cen żyta, to należy stwierdzić tu poprawę — w stosunku do lat poprzednich nawet większą.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w dolarach:

OKRES	Chicago Nr. 2	New-York Nr. 2	Hamburg Western Rye (cif)	Berlin krajowa	Przeciętna Warszawa-Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,45
" 1929/30 r.	3,61	3,66	3,51	4,07	2,46
" 1930/31 r.	1,77	1,96	—	4,11	2,42
" 1931/32 r.	1.61	2,09	2,00	4,51	2,78
1932 r. 4—9.VII	1,16	1,66	1,64	4,45	2,49
1933 r. 29—3.VI	2,02	1,91	1,37	3,64	1,92
5—10	2,02	1,86	1,36	3,64	1,94
12—17	2,05	1,85	1,34	3,64	2,07
19—24	2,16	2,01	1,38	3,60	2,15
26—1 VII	2,37	2,17	1,40	3,60	2,24
3—8	2,27	2,13	—	3,66	2,42

Dla cen jęczmienia brak notowań na rynkach światowych, ceny zaś owsa w tej chwili osiągnęły na rynkach amerykańskich poziom wyższy od cen pszenicy.

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w dolarach:

OKRES	Jęczmień: Berlin	Jęczmień: Przeciętna Warszawa-Poznań	Owies: Chicago	Owies: Berlin	Owies: Przeciętna Warszawa-Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	5.27	3.89	3.39	4.77	3.74
" 1929/30 r.	4.60	2.89	3.16	3.74	2.43
" 1930/31 r.	4.98	2.91	2.29	4.98	2.63
" 1931/32 r.	4.08	2.75	1.68	3.50	2.52
1932 r. 4—9.VII	—	—	1.49	3.80	2.49
1833 r. 29—3.VI	—	—	1.48	3.19	1.47
5—10	—	—	1.51	3.24	1.50
12—17	—	—	1.66	3.28	1.57
19—24	—	—	1.90	3.27	1.63
26—1 VII	—	—	2.37	3.29	1.68
3—8	—	—	2.39	3.32	1.78

Na rynkach polskich w dalszym ciągu znaczna zwyżka cen zarówno pszenicy i żyta; zwyżka ta jest z jednej strony spowodowana sytuacją na rynkach międzynarodowych, z drugiej strony opóźnieniem żniw w kraju i małemi dostawami zboża.

Ceny pszenicy i żyta za q (= 100 kg) w zł:

OKRES	Pszenica krajowa: Warszawa	Pszenica krajowa: Poznań	Żyto krajowe: Warszawa	Żyto krajowe: Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	47.86	44.31	34.46	32.31
" 1929/30 r.	40,75	38,72	21.90	21.80
" 1930/31 r.	29,22	26,64	21.83	21.90
" 1931/32 r.	26.97	24.21	25.10	24.30
1932 r. 4—9.VII	26.05	22.42	23,15	21.25
1933 r. 29—3.VI	35,60	32.10	17.25	16,94
5—10	35.13	32.40	17.75	16,92
12—17	37.38	34.50	19.75	17.33
19—24	37.70	35.08	19,75	18,71
26—1 VII	39.13	37.20	20.56	19.33
3—8	39.90	38,00	22.35	20.76

Dla cen jęczmienia brak notowań, ruch zaś cen owsa jest analogiczny do ruchu cen obu zbóż chlebnych, jednakże poziom cen owsa jest sporo niższy od poziomu cen żyta.

Ceny jęczmienia i owsa za q (= 100 kg) w zł:

OKRES	Jęczmień: Warszawa	Jęczmień: Poznań	Owies: Warszawa	Owies: Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	35.21	34.03	34.92	31.57
" 1929/30 r.	26.59	25.01	21.49	19.95
" 1930/31 r.	25.81	26.11	24.59	22.19
" 1931/32 r.	24.12	24.74	23.67	21.06
1932 r. 4—9.VII	—	—	24.20	20,25
1933 r. 29—3.VI	—	—	14,25	12.00
5—10	—	—	14.44	12.30
12—17	—	—	15.32	12.80
19—24	—	—	15.75	13.33
26—1 VII	—	—	15.81	14.15
3—8	—	—	17.10	14.67

Edward Szturm de Sztrem

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody z Polski w ostatnim tygodniu czerwca i pierwszym tygodniu lipca b. r. przedstawiał się następująco.

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena świń za 1 kg. ż. w. szyl. *)	Dowóz świń żywych szt.	Cena świń za 1 kg. ż. w. kc **)
IV tydz. czerwca	1856	1.55	—	—
I tydz. lipca	2264	1.57½	—	—

*) 100 S = 103 zł; **) 100 kc = 26,40 zł.

W okresie sprawozdawczym nastąpiła pewna nieznaczna poprawa na wiedeńskim rynku trzody. Zanotować również należy fakt pewnego wyzyskania polskiego kontygentu importowego w pierwszym tygodniu lipca.

B e k o n y.

W okresie od 8 do 22 czerwca (włącznie) wysłano z Polski do Anglji ok. 27.500 szt. świń przerobionych na bekony.

Okres sprawozdawczy nie przyniósł poważniejszych zmian na angielskim rynku bekonowym. Na giełdzie londyńskiej w dniu 23 czerwca ceny bekonu notowane były na tym samym poziomie co w tygodniu poprzednim. Pozostały przytem dość znaczne zapasy towaru, zamagazynowane w chłodniach. Zamagazynowano największe ilości bekonu duńskiego, następnie kanadyjskiego, holenderskiego i litewskiego. Sprzedaż towaru polskiego postępowała sprawniej aniżeli innych bekonów tak, że w rezultacie w tygodniu tym niesprzedana ilość towaru polskiego nie wynosiła więcej niż 15% transportu tygodniowego i to tylko w Londynie, gdyż na północy Anglji cały nasz towar został wyprzedany. W tygodniu następnym (giełda londyńska z dnia 30 czerwca) jedynie ceny niższych gatunków bekonu uległy zwyżce. Bekon polski zyskał w dolnej granicy 2 sh na 1 cwt. Tendencja rynkowa uważana była za ustabilizowaną w sensie negatywnym, t. j. nie wróżącą wydatniejszej poprawy. Wpływają na to wzrastające zapasy, zwiększający się dowóz bekonu kanadyjskiego, jak wreszcie upalna pogoda, zmniejszająca zapotrzebowanie ze strony konsumentów. Giełda londyńska z dnia 7 lipca zanotowała podwyżkę cen bekonu duńskiego, holenderskiego i szwedzkiego. Jednak tylko zwyżka cen towaru duńskiego miała rzeczowe umotywowanie, polegające na wzroście zapotrzebowania na ten bekon przy zmniejszonych w ostatnich dwuch tygodniach jego dowozach o 7 — 8 tys. bekonów. Poważnie deprymuje rynek wzmiankowany wyżej wzrost dowozu bekonu kanadyjskiego. Importerzy kanadyjscy idą na bonifikaty 10, a nawet i 12 sh, co z natury rzeczy musi ujemnie wpływać na sprzedaż innych bekonów. Oczekuje się, że za jakieś dwa tygodnie Kanada zmniejszy swój eksport bekonów, wślad zaś za tem winno nastąpić uzdrowienie w stosunkach sprzedaży. Rynek bekonowy zamknął się w pierwszym tygodniu lipca przy tendencji słabej, niezapowiadającej polepszenia w tygodniu następnym.

Najbardziej istotne w obsłudze rynku angielskiego bekony kontynentalne notowano w dniu 7 lipca, jak poniżej (w sh za 1 cwt): duński 72 — 76, szwedzki 64 — 70, holenderski 64 — 68, polski 55 — 62, litewski 57 — 64.

W okresie od 15 do 22 czerwca (włącznie) wysłano z Polski do Anglji szynek peklowanych ogółem 2218 q, gdy w poprzednim okresie dwutygodniowym 2143 q. Ostatnie notowania z dnia 7 lipca naszych szynek peklowanych wynosiły 70 — 74 sh za 1 cwt.

Kontyngent angielski przyznany Polsce na bekony i szynki w okresie od 22 czerwca do 22 lipca b. r. wynosi 72.700 cwt.

Poniższe tabelki ilustrują wysokość wysyłki bekonów i szynek z obszaru celnego Polski do Anglji (w q) oraz poziom uzyskiwanych cen za bekon.

Wysłano w II połowie czerwca 1933.			Wysłano w II połowie czerwca 1932.		
bekonów	szynek	razem	bekonów	szynek	razem
17.051	2.399	19.450	24.819	3.818	28 637

Ceny średnie bekonu polskiego w/g notowań giełdy londyńskiej.

	16.VI—30.VI 1933	2.VI.—16.VI.1933	1. VII. 1932
Cena średnia za 1 cwt w shL	58	57	46.5

B. Rynki krajowe

Tendencja na targowicach krajowych kształtuje się w dalszym ciągu pod znakiem zdecydowanej zniżki. Zmiany, które zaszły, ilustrują poniższe tabelki, podające ceny średnie trzody i bydła na trzech głównych targowicach krajowych w drugiej połowie czerwca i zawierające dane porównawcze z okresów poprzednich.

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	15.VI—30.VI 1933	1.VI—15.VI 1933	1.VI—30.VI 1932	15.VI—30.VI 1933	1.VI—15.VI 1933	1.VI—30.VI 1932	15.VI—30.VI 1933	1.VI—15.VI 1933	1.VI—30.VI 1932
Mięsiste do 80	—	—	—	78	80	83	—	—	—
80—100	—	—	—	84	86	95	100	100	105
100—120	—	—	—	89	92	103	109	110	120
Mięsne od									
110 wzwyż	98	107	112	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	95	97	108	120	120	137
130—150	110	115	132	—	—	—	—	—	—
ponad 150	120	120	138	—	—	—	130	130	157

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg ż. w.
(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości).

	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	15.VI—30.VI 1933	1.VI—15.VI 1933	1.VI—30.VI 1932	15.VI—30.VI 1933	1.VI—15.VI 1933	1.VI—30 VI 1932	15.VI—30.VI 1933	1.VI—15.VI 1933	1.VI—30.VI 1932
Woły	70	73	95	62	63	72	72	74	85
Buhaje . . .	—	—	—	58	59	65	70	72	75
Krowy	60	66	90	60	63	73	62	74	80
Jałowice . . .	—	—	—	62	68	74	72	74	80
Cielęta . . .	68	70	86	68	73	68	72	72	70

S. K.

Rynek jajczarski.

Rynek jajczarski

Eksport jaj z Polski w drugiej połowie czerwca r. b., był skierowany nadal w lwiej części do Anglji; nieznaczne ilości towaru eksportowano do Włoch, Hiszpanji i Szwajcarji.

Po 15 czerwca b. r. ceny jaj w kraju wzrosły przeciętnie o 4 — 5 zł za 24 kopową skrzynię jaj oryginalnych, osiągając, w zależności od ośrodka produkcji i czasu, od 56 do 67 zł za 24 kop jaj oryginalnych. W zasadzie ceny kształtowały się w związku z wielkością jaj 56 — 57 zł i 64 — 65 zł oraz 58 — 60 zł do 66 — 67 zł. W Warszawie ceny jaj oryginalnych wynosiły loco sklep odbiorcy za 24 kopową skrzynię, początkowo 73—80 zł, następnie 75 do 80 zł, zależnie od wielkości jaj. Cena jaj prześwietlanych była nieco wyższa. Zw. Spółdz. Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie płacił swoim dostawcom 1.10 do 1.30 zł za 1 kg jaj.

Wapniowanie jaj w Polsce przybrało z końcem czerwca b. r. niebywale wielkie rozmiary, czemu sprzyjała ich niska cena, i brak dzięki temu większego ryzyka z powodu spadku cen jesienią.

Zwyżka ceny jaj w kraju pozostaje w związku ze zmniejszonemi dostawami i premjami eksportowemi na jaja wywożone do Anglji przez Gdynię i Gdańsk. Premje wynoszą od 15 czerwca b. r. 6,3% wartości jaj eksportowanych. Zaświadczenia wywozowe o kompensacyjnym eksporcie stały się poszukiwanym artykułem ze strony importerów i mają kurs o 20 do 30% wyższy od nominalnej wartości.

Ceny jaj w kraju nie idą w parze z cenami eksportowemi, które fob Gdynia osiągały tylko 70 do 73 zł za 2/2 skrzynie eksportowych jaj.

Dla możliwie wydatnego poparcia naszego eksportu jaj do H i s z p a n j i drogą morską przez polskie porty wszczęto ze strony izb przemysłowo-handlowych rokowania z linją okrętową Oldenbursko-Portugalską (O. P. D. R.). Nie jest wykluczone, że już w najbliższej przyszłości zostanie zorganizowana stała komunikacja okrętowa Polski z portami hiszpańskiemi Pasajes lub Bilbao.

W B e l g j i rozpatruje się projekt reglamentacji wywozu jaj i zastąpienie dotychczasowej fakultatywnej standaryzacji ustawowym przymusem rejestracji przedsiębiorstw, eksportujących jaja, standaryzowane wedle ściśle określonych norm.

W B u ł g a r j i aktualny jest projekt zarządzenia, mającego na celu popieranie wywozu płodów rolnych. W projekcie przewidziano pełnomocnictwa dla ministra handlu dla wprowadzenia przepisów o standaryzowanym wywozie i utworzeniu funduszu na premjowanie eksportu ważniejszych produktów rolniczych, a w pierwszym rzędzie jaj. Bułgarja, której eksport jaj w 80% był kierowany do Niemiec, została z powodu wysokiego cła na jaja zupełnie wykluczona od możności wywożenia jaj do tego kraju i skierowała swój wywóz na rynki dotychczas sobie obce. Skutkiem tego polski eksport jaj narażony został już na współzawodnictwo Bułgarji w dostawie jaj do Hiszpanji, Szwajcarji i Czechosłowacji. Pozatem Bułgarja przygotowuje się do eksportowania jaj do Anglji, gdzie obok już usadowionej konkurencji rumuńskiej, będziemy mieli nowego konkurenta, zdolnego doprowadzić do zupełnej deprecjacji cen jaj na tamtejszym rynku.

W C z e c h o s ł o w a c j i, gdzie od 15.VI. b. r. podwyższono cło na importowane jaj do 150 kor. cz. za 100 kg jaj, przewidują tamtejsi importerzy dotkliwy brak jaj w lipcu b. r., gdyż tamtejsze sfery rządowe postanowiły nie udzielać zezwoleń na import jaj w tym miesiącu. W toku są rokowania z Estonją o import jaj wzamian za czeski cukier i towary włókiennicze.

W N i e m c z e c h dzięki zarządzeniom prohibicyjnym import jaj w pierwszych 5 miesiącach b. roku zmniejszył się niepomiernie w porównaniu do importu w analogicznym okresie czasu w r. 1932. W ubiegłym roku od stycznia do maja włącznie importowano 508 miljonów sztuk jaj, wartości przeszło 23,3 miljonów RM. w tym samym zaś przeciągu czasu w r. b. przywieziono zaledwie 77 miljonów sztuk jaj wartości 4.1 miljonów RM.

W e W ł o s z e c h w Genui wyładowano w ostatnich dniach około 8 wagonów jaj z Ukrainy. Jaja te oferowano po dumpingowych, bezkonkurencyjnie niskich cenach. O ileby Sowiety były w stanie stale dostarczać do Włoch dalsze ładunki jaj, eksport nasz do tego kraju zostałby poważnie zagrożony.

Notowania cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych loco wagon lub skład importeru.

Kraj.	W czasie od 16.VI. do 3.VII.33		W analogicznym okr. czasu w 33 r.
Anglja	Za 120 jaj	51/54 kg. 5 sz. 6 pens. do 6/—	6/6 do 6/9
		48/51 kg. 5 sz. 6 pens. do 5/9	5/9 do 6/1
		M 4 sz. 5 pens. do 5/1	5/4 do 5/6
Austrja	Za 1 j.	Nie notowano	$9^1/_4$-10 gr. austr.
Czechosłow.	1440 j.	„ „	Nie notowano
Francja	1000 „	51/54 za 350-380 fr. n.	„
Hiszpanja	100 „	Nie notowano	„
Niemcy	Za 1 „	„ „	„
Szwajcarja	100 „	„ „	„
Włochy	100 „	21—23 lir	51/54 17,50-18,50 48/51 16,50-17,50

J. V.

Rynek lniarski.

Spóźniona wiosna spowodowała, iż dowozy lnu na rynki miejscowe trwały jeszcze w kwietniu. Len kierowany był w przeważającej ilości do przędzalni krajowych, wywóz zagranicę nieco się zmniejszył w porównaniu do okresu poprzedniego.

Ceny orjentacyjne według notowań Giełdy Zbożowo-Towarowej i Lniarskiej w Wilnie, p. tabelka. Ceny franko stacja załadowcza w złotych za tysiąc kg.

B e l g j a. W marcu, kwietniu i maju sytuacja na rynku lniarskim nie uległa dużym zmianom. Przeciętne ceny na kwartał oraz wahania kształtowały się jak następuje: w zł za 1 kg (Gandawa): lny roszone gorsze gatunki 1.44 (1.38 — 1.50), średnie gatunki 1.56 (1.50—1.62), dobre gatunki 1.70 (1.62 — 1.81). Lny roszone z okręgu Courtrai średnie gatunki 1.56 (1.50 — 1.62), dobre 1.75 (1.60 — 1.84), Lny moczone z okręgu Courtrai

gorsze gatunki 1.97 (1.75 — 2.19), średnie 2.60 (2.21—3.00), dobre 3.75 (3.00 — 4.50). Pakuły i szarpańce gorsze gatunki 0.52 (0.47 — 0.57), średnie 0.74 (0.63 — 0.85).

F r a n c j a. Obroty lnem krajowym były małe, gdyż przędzalnie zaopatrzone były w przędzę, zaś w końcu omawianego okresu również wahania kursów dolara wpłynęły na zmniejszenie obrotów. Taka sytuacja utrzymała ceny na poziomie niezmienionym od okresu poprzednio. Zakończenie w końcu kwietnia (29. IV). trzymiesięcznego strajku robotników przędzalnianych nie zmieniło sytuacji na rynku lniarskim i ceny nadal pozostały bez zmian.

Obroty lnem sowieckim, poza zakupem w połowie marca większej partji 10.000 tonn, również były małe. Cena przeciętna za kwartał za IV grupę słańca wyniosła w Lille cif Gandawa zł 1746 za tonnę przy wahaniach od 1714 — 1779 zł. Żądana cena 1,806 — 1.823 zł za tonnę. Za pakuły trzeciej grupy zł 1.290 za tonnę. Mimo słabej ceny tendencja na rynku mocna.

A n g l j a. Na głównych rynkach lniarskich angielskich i irlandzkich (Dundée i Belfast) ceny w miesiącach: marzec — maj podlegały małym wahaniom proporcjonalnie do wahań kursu funta. Obroty w marcu większe (do 6.000 tonn) spadły znacznie w drugiej połowie kwartału wobec małej podaży dobrych gatunków, któremi głównie się interesowano. Ceny lnów sowieckich i krajów bałtyckich kształtowały się jak następuje: w złotych za tonnę:

(Pakuły Rallo Orsza Nr. 6 miały duże wahania w cenie na skutek pogorszenia się gatunku w końcu omawianego okresu).

R o s j a S o w i e c k a. Organizacje eksportowe sowieckie utrzymały ceny mocno na określonym poziomie w ciągu miesiąca marca i po sprzedaniu w tym miesiącu większej partji (około 15.000 tonn) do końca omawianego okresu marzec — maj wyprzedały drobnemi partjami resztki zapasów. Przyczem dało się zauważyć małe pogorszenie się gatunków w standartach, co głównie dotyczy do pakuł. Sprzedane lny stanowią w 70% pakuły.

Całkowity eksport włókna lnianego sowieckiego i wyrobów lnianych w roku 1932/33 (zbiór roku 1932) przedstawia się następująco (w nawiasach cyfry z r. 1931/32 — zbiór r. 1931): lnu trzepanego i pakuł lnianych 52.928 tonn (57.209 tonn); lnu czesanego i wyczesków 25,840 t. (1.306 tonn); tkanin lnianych 1.470 tonn (1.132). Poza zwiększeniem ogólnem eksportu w roku 1932/33 widzimy wyraźne przesunięcie —zmniejsza się wywóz lnu trzepanego i pakuł, zwiększa się wywóz lnu czesanego, wyczesów i wyrobów lnianych. Zatem zwiększa się wywóz surowca bardziej uszlachetnionego i wyrobów gotowych.

Tak duży udział Rosji w wywozie włókna lnianego (o plus minus 70.000) w porównaniu do ogólnego wywozu krajów eksportujących, który może wynosić około 100.000, daje jej przeciwwagę, jako głównego dostawcy surowca lnianego.

Ceny lnów sowieckich podano przy omawianiu rynków francuskiego i angielskiego — głównych rynków zbytu dla lnu sowieckiego.

Ł o t w a. Jeszcze w lutym parlament łotewski postanowił zezwolić na wypłacenie producentom za cały zbiór 1932 roku po 1.822 zł za tonnę, ceny zaś uzyskane przez monopol lniarski Łotwy na rynkach angielskich wynosiły przeciętnie w okresie marzec — maj, 1.828 zł przy wahaniach od 1.814 do 1.845 zł za len R. cif za tonnę. Obroty w tym samym czasie były już bardzo małe, ze względu na szybką wyprzedaż lnu w okresach poprzednich.

E s t o n j a zamierza wprowadzić szereg inowacyj do swego lniarstwa. Rząd nosi się z zamiarem utworzenia monopolu lnianego na wzór Łotwy, sfery zaś rolnicze zabiegają o uzyskanie premji w wysokości 30 koron od 1 ha. zasiewu i przy eksporcie premji w wysokości 7% od wartości wywiezionego lnu. Cena lnów estońskich Peczora gatunku R i H. D. dochodziła w kraju do 1.800 zł za tonnę, zagranicą przeciętna w okresie marzec — maj zł 1.783 przy wahaniach od 1.752 — 1.798 zł za tonnę. Gorsze gatunki lnów estońskich uzyskały przeciętną cenę 1.696 zł przy wahaniach od 1.671 — 1.736 zł za tonnę. Tendencja mocna.

KRONIKA KRAJOWA

Uruchomienie rejestrowego kredytu pod zastaw zboża.

Bank Polski, jak zwykle w tym czasie, przystępuje do uruchomienia rejestrowego kredytu pod zastaw zboża na następną kampanję zbożową. Kontygent tego kredytu został określony na 30 milj. zł, z czego 6 milj. zł przypada na kredyty zaliczkowe dla mniejszej własności rolnej. Pożyczki z tego źródła będą udzielane przez instytucje pośredniczące do 50% wartości szacunkowej zboża.

Oprocentowanie kredytu razem z korzyściami pobieranemi przez instytucje rozprowadzające wynosić będzie 7³/₄%, do czego dochodzić mają koszty oszacowania przedmiotów zastawu, tak że faktyczne oprocentowanie będzie wynosiło 8¼%. Pożyczki z tytułu kredytu zastawowego mają być spłacane w sześciu ratach miesięcznych, począwszy od grudnia b. r. względnie stycznia r. 1934. Pierwsze cztery raty będą wynosić po 15% początkowego kapitału dłuższego, dwie ostatnie po 20%. Rozprowadzaniem kredytu zajmą się następujące instytucje: B. G. Kr. i P. B. R., Bank Kwilecki, Potocki i Ska, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Wileński Prywatny Bank Handlowy i Centrala Rolników.

Umarzanie listów zastawnych.

Na podstawie rozporządz. Prezydenta R. P. z dn. 4 b. m. sądy lub komitety nadzorcze towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich oraz banków hipotecznych i Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego mogą obniżać sumy listów zasawnych (obligacyj) poszczególnych emisyj, przypadające do umorzenia według planów w 1933 i 1934

r., jak również ustalać w przypadku takiego obniżenia terminy umorzenia tych listów. Listy te winny być jednakże umorzone najpóźniej do 1 stycznia 1940 r. Z uprawnień tych może instytucja kredytowa korzystać jedynie co do listów wypuszczonych, bądź przestemplowanych na podstawie § 12 rozporządzenia Prezydenta z dn. 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatnoprawnych. Uchwała instytucji o obniżeniu sumy umorzenia podlega zatwierdzeniu przez Ministra Skarbu i może się odnosić do wszystkich listów zastawnych, których terminy umorzenia przypadają po 3 stycznia 1933 roku.

Opłaty w postępowaniu przed urzędami rozjemczemi.

Opłaty w postępowaniu przed urzędami rozjemczemi do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich są następujące: wpis, opłata kancelaryjna i koszty postępowania. Wpis pobiera się od wniosku przy wszczęciu sprawy i wysokość jego zależy od wartości sporu i wynosi 1½% tej wartości, przyczem każde rozpoczęte 100 zł liczy się za pełne. Jeżeli strony zgodnie wniosą sprawę do urzędu rozjemczego w celu zawarcia ugody, wysokość wpisu wynosi wtedy ½% wartości przedmiotu ugody.

Jeżeli wpis w postępowaniu przed powiatowym urzędem rozjemczym przewyższa 200 zł, a przed wojewódzkim urzędem — 1000 zł, urząd rozjemczy może nadwyżkę wpisu obniżyć według własnego uznania, biorąc pod uwagę finansową sytuację dłużnika i rzeczywistą wartość przedmiotu postępowania. Za odpisy i zaświadczenia urząd powiatowy pobiera 50 gr, a wojewódzki 1 zł za każdą stronę wydanego dokumentu. Koszty postępowania stanowią: należności przypadające świadkom, biegłym, instytucjom, koszty ogłoszeń i t. p. Należności pobierane przez powiatowy urząd wpływają w 80% na rzecz powiatowego związku komunalnego, a w 20% na rzecz delegatury komitetu do spraw finansowo-rolnych. Należności pobierane przez urząd wojewódzki wpływają na dochód Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Traktat handlowy między Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki.

W Dzien. Ust. Nr. 49 z dn. 7 lipca r. b. został ogłoszony tekst Traktatu Przyjaźni, Handlowy i Praw Konsularnych między Rzeczypospolitą Polską a Stanami Zjednoczonemi Ameryki, podpisany w Waszyngtonie dnia 15 czerwca 1931 roku. Stosunki celne między temi państwami zostały sprecyzowane w artykule VI Traktatu.

Zwrot ceł przy wywozie bekonów i szynek.

W Dzien. Ustaw Nr. 46 z dn. 30 czerwca r. b. ukazało się rozporządzenie (poz. 365) przedłużające termin ważności rozporządzenia z dn. 22.IV. 1932 r. (patrz „Rol. Ekon." Nr. 8 z 1933 r. str. 206) w sprawie zwrotu ceł przy wywozie bekonów i szynek do dn. 31 lipca 1933 r. włącznie.

Ulgi celne.

W Dzien. Ustaw Nr. 46 z dn. 30 czerwca r. b. ukazało się rozporządzenie (poz. 368) wprowadzające ulgi celne przy przywozie za pozwoleniem Min. Skarbu m. in. następujących towarów:

	Cło ulg. w % % cła autonomicz.
z poz. 24 p. 5a — Sok winogronowy skondensowany w opakowaniu hermetycznem bez cukru i alkoholu —	5
z poz. 24 p. 5b — Sok winogronowy jak wyżej w opakowaniu niehermetycznem —	10
z p. 37 p. 2a — Szproty wędzone, marynowane, w oliwie oraz kilki w sosie w opakowaniu hermetycznem —	9
z p. 37 z p. 1b III — Makrele świeże (w lodzie) —	23
z p. 37 p.3b II — Klipfisze suszone —	9
z p. 37 p. 4b — Śledzie solone, o ile 10 kg zawiera nie więcej niż 60 szt. —	33⅓
z p. 55 z p. 4 — Skóry wierzchnie baranie wyprawiane do przerobu fabrycznego —	10
z p. 167 — Niewyrabiane w kraju maszyny do przeróbki lnu i konopi —	10
z p. 190 p. 3 — Sieci rybackie —	10

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dn. 1 lipca r. b. i obowiązuje do dn. 10 października r. b.

Ceny spirytusu na cele niekonsumcyjne.

W Dzien. Ust. Nr. 46 z dn. 30 czerwca r. b. ukazało się rozporządzenie (poz. 361), ustalające ceny sprzedażne spirytusu na cele niekonsumcyjne.

Opłata monopolowa od spirytusu przeznaczonego:
a) do wyrobu środków leczniczych, na cele naukowe i t. p. wynosi 7 zł 10 gr od 1 litra 100%-go
b) do wyrobu artykułów perfumeryjno-kosmetycznych — 4,80 zł;
c) do wyrobu eteru, octu, politur, lakieru — 0,65 zł.

Cena sprzedażna łącznie z opłatami monopolowemi wynosi:
a) za rektyfikat I gat. lub spirytus odwodniony do wyrobu artykułów leczniczych i t. p. — 9 zł od 1 litra 100%-go;
b) ditto — do wyrobu artykułów perfumeryjno-kosmetycznych — 5 zł;
c) ditto — dla celów naukowych dla szkół za zaświadczeniem M. W. R. i O. P. — 1 zł 90 gr;
d) za spirytus do wyrobu octu, eteru, politury, lakierów, syntetycznych środków leczniczych i t. d. oraz na wszelkie inne cele przemysłowe oraz za spirytus skażony dla szpitali:
   1) za spirytus skażony lub rektyfikat poślednich gatunków — 1.20 zł;
   2) za rektyfikat I gat. lub spirytus odwodniony — 1.35 zł;
e) do celów napędnych ze środkiem skażającym:

1) za rektyfikat I gat. lub spirytus odwodniony — 0.45 zł;

2) za spirytus surowy — 0.33 zł.

Pozatem dla rektyfikatu I gatunku za rektyfikat wyborowy oblicza się 0.20 zł za 1 litr 100°, a za luksusowy — 0.35 zł.

Za denaturat w detalu cena wynosi:

a) o mocy 92% łącznie z butelką:

za 1 litr — 1.10 zł
0.75 „ — 0.85 „
0.5 „ — 0.65 „

b) o mocy 92% w blaszankach (bez wartości opakowania) — 0.95 zł za litr;

c) o mocy 92% luzem — 0.75 zł za litr.

Państwowy Monopol Spirytusowy może za zgodą Min. Skarbu sprzedawać spirytus na cele wojskowe i napędne denaturat dla instytucyj zwolnionych od płacenia podatku od olejów mineralnych po cenach niższych niż ustalone w tem rozporządzeniu, oraz spirytus przeznaczony do przerobu w kraju na artykuły eksportowe — po cenach niższych od ustalonych powyżej.

Rozporządzenie weszło w życie dn. 30 czerwca r. b.

Zasadnicze rozstrzygnięcie N.T.A. w sprawie wyłączenia z art. 5 ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Pewien właściciel ziemski w powiecie miechowskim wystąpił do władz rolniczych z wnioskiem o wyłączenie od obowiązku parcelacyjnego na zasadzie art. 5 ustawy o wykonaniu reformy rolnej obszaru 331 ha. t. j. całej nadwyżki użytków rolnych w jego majątku, poza 180 ha., podlegającemi wyłączeniu na mocy art. 4 Minister Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa postanowił w 1930 r. zwolnić od obowiązku parcelacyjnego 305 ha., upoważniając jednocześnie Okręgowy Urząd Ziemski w Kielcach do prowizorycznego oznaczenia w porozumieniu z właścicielem granic zwolnionych obszarów oraz zobowiązując właściciela do złożenia temuż Urzędowi Ziemskiemu w ciągu 9 miesięcy od daty otrzymania zawiadomienia o prowizorycznem ustaleniu granic planu zwolnionego obszaru, sporządzonego na koszt właściciela przez mierniczego przysięgłego.

Powyższe orzeczenie w części, dotyczącej obowiązku złożenia planów zwolnionych obszarów, sporządzonego na koszt właściciela, zostało przez niego zaskarżone do N. T. A. Skarżący twierdzi ,że nałożenie powyższego obowiązku na właściciela nie znajduje uzasadnienia nietylko w przepisach prawnych, lecz również w elementarnych względach słuszności.

N. T. A. w motywach wyroku ustalił, że decyzja Ministra Reform Rolnych w części dotyczącej złożenia przez właściciela majątku sporządzonego na jego koszt planu obszarów, wyłączonych z mocy art. 5, nie jest samodzielnem zarządzeniem, lecz stanowi nierozerwalną część składową zasadniczego orzeczenia, określającego ogólny obszar wyłączeń. Orzeczenie ministerstwa, określające ogólną przestrzeń wyłączeń z art. 5, bez bliższego określenia położenia i granic wyłączonych obszarów, staje się niewykonalne i to nietylko dla właściciela, lecz również dla władz ziemskich ze względu na przepisy art. 2, 15, 19 i 21 ustawy, a to tembardziej, że w danym wypadku bliższe określenie położenia granic, podlegających wyłączeniu obszarów władza w interesie właściciela pozostawiła wzajemnemu porozumieniu okręgowego urzędu ziemskiego z właścicielem majątku. Wobec tego słuszne jest, by ten ostatni złożył plan tych obszarów.

Nieuzasadniony również jest — czytamy w motywach wyroku — dalszy zarzut skarżącego, iż żądanie złożenia przez niego planów nie jest przewidziane żadnym przepisem prawnym, albowiem § 14 Rozp. Min. Ref. Roln. z dnia 7 grudnia 1926 r. (Dz. Ust. poz.66 — 27), na którym pozwana władza opiera swe orzeczenie. wyraźnie postanawia, że decyzje, dotyczące wyłączeń z art. 5, mogą być uwarunkowane złożeniem planu tych wyłączeń. Wobec tego nie można twierdzić, by powołany przepis § 14 wychodził poza ramy ustawy o wykonaniu reformy rolnej, tembardziej, że punkt 3 art. 5 tejże ustawy przewiduje możność udzielania zwolnień z powyższego artykułu „pod określonemi warunkami".

W tym stanie rzeczy N. T. A. skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił i w odnośnym wyroku do L. Rej. 8048/30 ustalił następującą tezę:

„Uwarunkowanie na zasadzie § 14 rozporządzenia Ministra Reform Rolnych z 7 grudnia 1926 r. por. 66/27 Dz. Ust. decyzji, dotyczącej wyłączeń z art. 5 ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 r. (poz. 1/26 D. Ust.), złożeniem przez właściciela majątku planu wyłączonych obszarów nie jest sprzecznem z przepisami tejże ustawy".

Dr. L. G.

Prawo związków komunalnych do pobierania samoistnych opłat od umów.

Grecko - katolickie biskupstwo w Stanisławowie nabyło w r. 1927 dom za kwotę 40.000 dolarów, od której to kwoty pobrano tytułem opłaty komunalnej 2% z powołaniem się na ustawę z r. 1923 (Dz. Ust. poz. 747), oraz na statut z r. 1926, wprowadzający na rzecz gminy miasta Stanisławowa komunalne ustawy od umów o przeniesienie własności nieruchomości. Odwołania przeciwko powyższemu wymiarowi wojewoda stanisławowski nie uwzględnił. Gdy w następstwie biskupstwo naskutek odwołania, wniesionego do Izby Skarbowej we Lwowie, uznało zwolnienie od państwowej opłaty stemplowej na podstawie art. 54 ustawy stemplowej z 1 lipca 1926 r. (Dz. Ust. poz. 570), wniosło ono do magistratu stanisławowskiego prośbę o zwrot zapłaconej należności komunalnej.

Magistrat odmówił tej prośbie, powołując się na samoistny charakter opłaty komunalnej od umów o przeniesienie własności nieruchomości, wojewoda zaś również nie uwzględnił odwołania, wniesionego przeciwko decyzji magistratu. To ostatnie orzeczenie było przedmiotem skargi do N. T. A. Wyrok zapadły w tej sprawie zasługuje, ze względu na jego zasadniczy charakter, na baczną uwagę sfer zainteresowanych. Oto co czytamy w odnośnych motywach:

W wypadkach, gdy ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 sierpnia 1923 r.

(Dz. Ust. poz. 747), uprawnia związki komunalne do pobierania podatków lub opłat od przedmiotów, obciążonych również na rzecz państwa, wskazuje ona jednocześnie w odpowiednich przepisach, w jakiej postaci komunalny podatek lub opłata mają być pobierane, czy w postaci dodatku do podatku państwowego, czy też samoistnie. Od gruntów i budynków, położonych poza obszarem gmin miejskich, mogą być pobierane podatki komunalne tylko w postaci dodatku do podatków państwowych.

Takie wskazanie na charakter daniny było z punktu widzenia konstrukcji całej ustawy konieczne, gdyż ustawa ta czyni zasadniczą różnicę między samoistnemi daninami komunalnemi, a dodatkami komunalnymi do podatków państwowych, ustanawiając dla każdej z tych postaci danin komunalnych odmienny tryb zatwierdzania, odmienne normy dla ich wymiaru i poboru, odmienne przepisy o prawie odwołania i o środkach egzekucji i t. p. Znamienny jest szczególnie w tej mierze przepis art. 51, dotyczący specjalnie dodatków do państwowych podatków, który głosi, że podwyższenie, zniżenie, uchylenie, odpisanie, odroczenie zapłaty lub zwrot podatku państwowego pociąga za sobą z mocy samego prawa odpowiednie podwyższenie, zniżenie, uchylenie, odpisanie, odroczenie zapłaty lub zwrot dodatku komunalnego. Z tekstu artykułu 13-go, który głosi, że „opłata komunalna o przeniesienie własności nie może przewyższyć sumy, która służy za podstawę wymiaru opłaty państwowej", a zwłaszcza z wyrazu „służy", użytego w trybie oznajmującym, nie zaś warunkowym służyłby), niedwuznacznie wynika, że za podstawę wymiaru opłaty komunalnej może być przyjęta tylko rzeczywiście wymierzona państwowa opłata stemplowa, gdyż w wypadkach, gdzie niema państwowej opłaty stemplowej, niema tego wymiaru, który winien służyć za podstawę opłaty komunalnej. Takie stanowisko bynajmniej nie uchybia samoistnemu charakterowi daniny quaestionis, ponieważ nie uchybia żadnemu z przepisów ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych i odróżniających opłatę samoistną od dodatku do podatku.

Zachodzi zatem pytanie, czy i w jakim trybie płatnik opłaty komunalnej może domagać się zmian w jej wymiarze, jeśli państwowa opłata stemplowa została zniesiona lub zmniejszona? Odpowiedzi na to pytanie nie daje ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, należy się więc jej doszukiwać na gruncie ogólnych przepisów o postępowaniu administracyjnem.

Otóż w świetle art. 74 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. poz. 341) wymiar opłaty państwowej od umów o przeniesienie własności nieruchomości przedstawia się dla wymiaru opłaty od tych umów przez władze komunalne, jako „pytanie wstępne", podlegające kompetencji innych władz administracyjnych, od rozstrzygnięcia zaś tego pytania zależna jest decyzja główna, czyli wymiar opłaty komunalnej.

W konkretnym wypadku władza skarbowa, jak to jest bezsporne między stronami w odniesieniu do kontraktu kupna domu w Stanisławowie, zastosowała ulgi z art. 54 ustawy o podatkach stemplowych i uchyliła wymierzoną uprzednio opłatę stemplową. W tym stanie rzeczy nowonabywca (grecko - katolickie biskupstwo), miał prawo domagania się również uchylenia opłat komunalnych w trybie wznowienia postępowania wymiarowego.

Władze wymiarowe obu instancyj prośby skarżącego nowonabywcy o zwrot opłaty komunalnej rozstrzygnęły merytorycznie, aczkolwiek odmownie. Tem samem uznały postępowanie wymiarowe za wznowione.

Ponieważ władza pozwana stanęła na mylnem stanowisku, że opłata komunalna jako samoistna może być wymierzona niezależnie od państwowej opłaty stemplowej, odmawiając zwrotu zapłaconej magistratowi sumy, przeto N. T. A. zaskarżone orzeczenie uchylił jako niezgodne z art. 13 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z r. 1923.

Zasady prawne w tym wyroku do L. Rej. 3454/29 ustalone mają następujące brzmienie:

„1) Samoistna opłata komunalna od umów o przeniesienie własności nieruchomości może być wymierzona tylko w stosunku do państwowej opłaty stemplowej od tych umów, wymierzonej przez władze skarbowe (art. 13 ustawy o tym. ureg. fin. kom. z dn. 11 sierpnia 1923 r., Dz. Ust. poz. 747 w brzmieniu pierwotnem).

2) W razie późniejszego uchylenia lub zmniejszenia państwowej opłaty stemplowej, płatnik może domagać się odpowiedniej zmiany w wymiarze opłaty komunalnej tylko, o ile zachodzą warunki do wznowienia postępowania wymiarowego (art. 94 l. c.) i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. Dz. Ust. poz. 341)".

Dr. L. G.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Ulgi w spłacie należności z tytułu długoterminowych pożyczek w listach zastawnych i obligacjach meljoracyjnych Państwowego Banku Rolnego przyznaje rozp. Min. Sk., z dn. 31.V. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 340).

Opłaty w postępowaniu przed urzędami rozjemczemi do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich ustala rozp. Min. Roln. i R. R. z dn. 10.VI. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44, poz. 343).

Składkę w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy pracowników umysłowych podwyższa rozp. Rady Min. z dn. 17.VI. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 349).

O państwowym Funduszu Drogowym jednolity tekst ustawy zawiera obwieszczenie Min. Kom. i Sk. z dn. 13. V. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 352).

Izbę rolniczą w Krakowie powołuje do życia rozp. Rady Min. z dn. 17.VI. 1933 r. (Dz. U. R.P. Nr. 46, poz. 358).

Obszary, na których gospodarstwa osadników są wolne od nadzwyczajnej daniny majątkowej ustala rozp. Min. Sk. z dn. 9.V. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46 poz. 360).

Ceny sprzedażne spirytusu na cele niekonsumcyjne

normuje rozp. Min. Sk. z dn. 10.VI. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 361).

Na działalność ubezpieczenia P. K. O. w dziale ubezpieczeń na życie zezwala rozp. Min. Sk. z dn. 19.VI. 1933 r. (Dz. U, R. P. Nr. 46, poz. 362).

Ulgę celną na kwas węglowy wprowadza rozp Min.: Sk., Prz. i H., oraz Roln. i R. R. z dn. 24.VI. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz 363).

Statut Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie zmienia rozp. Min. Sk. z dn. 26.VI. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 364).

Zwrot ceł przy wywozie bekonów i szynek nakazuje rozp. Min.: Sk., Prz. i H. oraz Roln. i R. R. z dn. 27.VI. 1933 r. (Dz. U. R, P. Nr. 46, poz. 365).

Cła wywozowe na niektóre towary wprowadza rozp. Min.: Sk., Prz. i H., oraz Roln. i R. R. z dn. 30.VI. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 367).

Ulgi celne ustala rozp. Min.: Sk., Prz. i H., oraz Roln. i R. R. z dn. 30.VI. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 368).

Opłaty ryczałtowe na Fundusz Pracy normuje rozp. Min. Op. Społ. z dn. 7.VI. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 373).

Organizację wzajemnych zakładów na torach towarzystw wyścigowych i ich rachunkowość reguluje rozp. Min. Roln. i R. R. z dn. 16.VI. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 374)

Bilety skarbowe Serji II wypuszczone zostaną na mocy rozp Min. Sk. z dn. 30.VI. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 376).

Ulgi przy spłacie należności funduszu obrotowego reformy rolnej przewiduje rozp. Min. Roln. i R. R. z dn. 24.V. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 377).

Do ustawy o kartelach ogłoszono rozp. Min. Spraw. z dn. 28.VI. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 381).

Zgłaszanie uchwał karteli i rejestr kartelowy normuje rozp. Min. Prz. i H. z dn. 4.VII. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 382 — 3).

Traktat przyjaźni, handlowy i praw konsularnych między Polską a St. Zj. Ameryki ogłoszono w Dz. U. R. P. Nr. 49, poz. 384 — 5.

Statut Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego zmienia rozporządzenie Min. Sk. z dn. 6.VI. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 49, poz. 386).

Organizację urzędów skarbowych w okręgu Izby Skarbowej w Warszawie zmienia rozp. Min. Sk. z dn. 16.VI. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 49, poz. 387).

Sumę listów zastawnych, podlegających umorzeniu, ustala rozp. Prezydenta z dn. 4.VII. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 391).

Świadczenia z powodu braku pracy dla pracowników umysłowych ustala rozp Min. Op. Społ. z dn. 13.VI. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz. 394).

Zasady udzielania pomocy instytucjom kredytowym zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych normuje rozp. Min. Sk. z dn. 26.VI. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 50, poz 395).

KRONIKA ZAGRANICZNA

Czechosłowacja.

O zfinansowanie zbiorów.

Wostatnim czasie w Czechosłowacji stało się aktualne zagadnienie sfinansowania tegorocznych zbiorów zbóż. Rolnictwu czechosłowackiemu chodzi o to, by nie było zmuszone do masowej sprzedaży zbóż zaraz po żniwach po niskich cenach, lecz mogło je sprzedawać stopniowo po cenach korzystniejszych. Równocześnie jednak rolnicy zamierzają z góry przeciwstawiać się wszelkim zakusom spekulowania cenami zbóż.

Wysiłki rolnictwa idą w tym kierunku, by kredyt reeskontowy rozciągał się w przyszłości nietylko na zboża już sprzedane, gdzie dłużnikiem staje się spółdzielnia lub kupiec, lecz również na towar jeszcze niesprzedany i znajdujący się u producenta. W tym celu projektuje się wprowadzenie „listów zbożowych", które mają stać się przedmiotem dalszych operacyj kredytowych. Inicjatorowie tego projektu postępują ostrożnie i powoli, gruntownie badając wszystkie okoliczności związane z funkcjonowaniem listów zbożowych.

Uprawa tytoniu.

W Czechach i na Morawach poświęca się obecnie uprawie tytoniu coraz więcej wagi. Prowadzi się ją w pierwszym rzędzie w południowych okolicach Moraw, oraz tych powiatów Republiki, które nadawały się do niedawna głównie pod uprawę buraków cukrowych. W zachodniej połowie państwa zajmowała uprawa tytoniu w 1919 roku 603 ha ziemi, zaś w 1932 roku już 10.680 ha. Fachowcy twierdzą jednak, iż jakość wyprodukowanego towaru niezupełnie odpowiada wymaganiom publiczności i że trzeba udoskonalić gatunki uprawiane przez większość hodowców oraz podnieść przeciętne zbiory.

O wiele korzystniej przedstawia się sytuacja w Słowacji, gdzie produkuje się obecnie już takie ilości dobrego naogół tytoniu, że produkcja ta w znacznej częci pokrywa zapotrzebowanie krajowe. Wobec tego import tytoniu z krajów bałkańskich silnie spada i w zeszłym roku wynosił on już tylko 7 milj. kg. Okoliczność ta wpływa wprawdzie dodatnio na sytuację gospodarczą rolnictwa słowackiego, lecz odbija się ujemnie na obrotach handlowych Czechosłowacji z krajami bałkańskiemi, które zmniejszają przez to zakupy czechosłowackich wyrobów przemysłowych.

Rolnictwo czechosłowackie i Mała Ententa.

W imporcie produktów rolnych do Czechosłowacji nastąpiło w ostatnich latach znaczne przesunięcie na rzecz państw Małej Ententy. Jugosławja i Rumunja zajmują obecnie w przywozie rolnym Czechosłowackiej Republiki przodujące miejsca. Pierwsza jest teraz głównym importerem pszenicy i lekkich wieprzy, zajmując równocześnie drugie miejsce w przywozie jaj, piąte w przywozie tłuszczów oraz poważne stanowisko w imporcie kukurydzy. Rumunja zaopatruje rynek czechosłowacki w największe kwantum kukurydzy i wołów, stoi na drugiem miejscu jako importer pszenicy, żyta i świń lekkiej wagi, pozatem zdobyła trzecie miejsce w imporcie mąki pszennej, piąte w dostawie jaj i szóste w przywozie drzewa. Zato Węgry cofnęły się w imporcie pszenicy na plan szósty, w przywozie kukurydzy i jaj na-

wet na siódme, tłuszczów zaś na czwarte miejsce. Na czele importerów żyta i drzewa kroczy wciąż Polska, która zatrzymała też prymat jako importer jaj, a jako dostawca wołów znalazła się na miejscu drugiem. Bułgarja jest trzecia w imporcie jaj i kukurydzy, czwartą w przywozie pszenicy i szóstą w przywozie żyta. Pozatem przywożą do Czechosłowacji Sowiety żyto i drzewo, Niemcy żyto, drzewo i jaja, Danja ciężkie świnie, Holandja tłuszcze, Kanada mąkę pszenną (na pierwszem miejscu), Stany Zjednoczone tłuszcz wieprzowy (trzecie miejsce), Argentyna jaja i kukurydzę (czwarte miejsce).

Dane te przytaczamy za pismem praskiem „Z e m e d e l s k y P r e h l e d", gdzie zamieścił je niedawno temu dr. Jar. Kose. W związku z tem interesujące są wywody ministra dr. L. Pazderki, wydrukowane ostatnio w naczelnym organie stronnictwa agrarnego „V e n k o v". Autor wychodzi z założenia, że państwa Małej Ententy są w wysokim stopniu zainteresowane w uregulowaniu wywozu produktów rolnych do Czechosłowacji. Z drugiej strony rolnictwo czeskie winno gruntownie zbadać kwestję, w jakich rozmiarach import ten odbije się na jego życiowych interesach i jak trzeba pogodzić interesy te z zadaniami, dla których doszło do pogłębienia i rozszerzenia paktu Małej Ententy. Czechosłowackie czynniki agrarne zdają sobie doskonale sprawę z tego, że w ramach zespołu państw sojuszniczych nie można jednostronnie stać na stanowisku produkcji rolnej krajów aljanckich. Względy na politykę zagraniczną jako też na potrzeby ogólnopaństwowego eksportu z jednej strony i konsumentów krajowych ze strony drugiej wchodzą tu poważnie w rachubę.

Przy rozpatrywaniu stosunku gospodarczego Czechosłowacji do krajów Małej Ententy, nie należy spuszczać z oczu dwóch okoliczności. Mamy tu na myśli stosunki handlowe czesko-węgierskie oraz sytuację finansową Rumunji i Jugosławji. Skasowanie importu z Węgier do Czechosłowacji nie przyniosłoby korzyści gospodarce czechosłowackiej. Z drugiej jednak strony, przywóz z Węgier ogranicza możliwości importu z innych krajów naddunajskich. Niemałą przeszkodą finansową w odpowiednim rozwoju handlu z krajami Małej Ententy jest fakt, iż Rumunja i Jugosławja przy wysokiem stosunkowo zadłużeniu zagranicą muszą dużą część walut z eksportu zużyć na pokrycie należności z tytułu zagranicznych długów. Dzięki temu oba te kraje muszą dbać o czynność swego bilansu płatniczego i tem samem hamować przywóz z innych krajów.

Jak przedstawia się pojemność importowa ziem czechosłowackich w zakresie zbóż i bydła? Według najnowszych statystyk przywieziono do nich w zeszłym roku 47.000 wagonów zboża (w przeliczeniu na ziarno), w 1931 roku 45.000 i w 1930 r. 53.000 wagonów (w 1929 r. 37.000 wagonów). Przytem z krajów zamorskich pochodziło w 1932 roku 18% pszenicy oraz 62% mąki, zaś w 1931 roku pszenicy 22% i mąki 78%. Kukurydzy w zeszłym roku importowano 30.000 wagonów, podczas gdy w 1931 roku import ten wynosił 65.000 wagonów, w 1930 roku tylko 27.000, a w 1929 r. nawet 20.000 wagonów. Z tej ilości na kraje zamorskie wypadało w 1932 roku 20%, a w roku 1931 — 40%. Międzynarodowy Instytut Roln. obliczył na konferencji w Stresie nadwyżkę importową bloku państw agrarnych w pszenicy na 160.000 wagonów, a w kukurydzy na 135.000 wagonów. Z cyfr tych wynika, że i inne kraje winne brać czynny udział w imporcie nadwyżek eksportowych, jakie mają do dyspozycji Rumunja, Jugosławja i Węgry. Jedyną drogą do tego prowadzącą, zdaniem czeskich fachowców, jest system preferencyj, który jednak nie może znów doprowadzić do gruntowniejszego obniżenia dotychczasowej ochrony produkcji rolnej Czechosłowacji. Z drugiej strony Czechosłowacja w zakresie jęczmienia i żyta jest krajem eksportowym. Pod tym względem czeskich rolników uchwały w Stresie nie zadowolniły.

Co się tyczy importu bydła, to wynosił on w 1930 r. w Czechosłowacji jeszcze 104.000 sztuk, w 1931 roku już tylko 22.000, a w 1932 r. tylko 11.260 sztuk. Nierogacizny przywieziono w 1930 roku 537.000 sztuk, w roku 1931 — 187.000, w 1932 roku 136.000 sztuk. Import tłuszczów obniżył się z 270.00 q w 1930 roku do 198.000 w 1932 roku.

Powyższe liczby czechosłowacki świat rolniczy uważa za ramy zewnętrzne, w których obracać się może import do Czechosłowacji z państw Małej Ententy po bliższem zaciśnięciu wzajemnych stosunków ekonomicznych.

Podwyższenie stawek celnych.

Na podstawie rozporządzenia rządowego z dn. 10.VI.33 zmieniono z dniem 15-go tegoż miesiąca szereg stawek celnych czechosłowackiej taryfy celnej przywozowej i wywozowej. Zmiany te dotyczą 169 pozycyj taryfy i w przeważającej większości wypadków polegają na wydatnem powiększeniu wysokości stawek celnych. Zwyżki te w pierwszym rzędzie dotyczą podstawowych artykułów rolniczych eksportowanych z Polski na rynek czechosłowacki, jak strączkowych, bydła rogatego, świń, owiec, mięsa, drobiu, jaj, masła i t. p. Szczegółowe omówienie zmian taryfy czechosłowackiej odkładamy do następnego numeru naszego pisma.

Danja.

Wytwórnie mączki ziemniaczanej.

W związku z dążeniami Danji do ograniczenia przywozu pasz i in. artykułów rolniczych, powstał tam projekt utworzenia przy pomocy funduszów państwowych 5 — 6 wytwórni mączki ziemniaczanej. W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie kierowników przyszłych fabryk, na którem postanowiono odrazu stworzyć związek tych wytwórni p. f. „De danske Kartoffelmelsfabriker". Równocześnie powołano do życia specjalny wydział, który ma zająć się uruchomieniem projektowanych fabryk.

Egipt.

Premjowanie wywozu fasoli.

Na podstawie rozporządzenia rządowego zostały wprowadzone premje wywozowe na fasolę w wysokości 15 piastrów od ardebu przy eksporcie do Francji, a 10 piastrów przy eksporcie do innych krajów. Dla Polski, będącej jednym z poważniejszych eksporterów fasoli, rozporządzenie to oznacza polepszenie warunków konkurencji dla towaru egipskiego.

(1 piastr = 0,049 dol. amer. w złocie, 1 ardeb fasoli = 153,77 kg).

Francja.

Z polityki celnej.

Projekt ustawy o pełnomocnictwach rządu na okres feryj r. 1933 wprowadzania ceł dodatkowych do ceł obowiązujących został definitywnie przyjęty przez Komisję Celną Izby, natomiast drugi projekt ustawy, przewidujący stopniowe kasowanie kontyngentów i wprowadzenie zamiast nich odpowiednich podwyżek celnych został

ostatecznie odrzucony, przyczem umotywowano to tem, że system kontyngentowy okazał się dla Francji korzystny i że należy go nadal utrzymać. (Por. notatkę na ten temat w R. Ek Nr. 13 str. 364 z r. b.).

Zasługuje na uwagę projekt posła Perrot, znacznego podwyższenia stawki celnej na jęczmień, a mianowicie z frs 15 na frs 40 w taryfie minimalnej.

Na podstawie rozporządzenia z dn. 28 czerwca b. r. wprowadzono bardzo wysokie opłaty za wykup pozwoleń na przywóz pewnych gatunków mięsa. Opłata ta dla mięsa solonego lub w słonej wodzie wynosi 100 frs od 100 kg, dla mięsa zaś przyrządzonego wieprzowego, wołowego i innego — 150 frs od 100 kg. Opłaty te są dalszem rozszerzeniem francuskiego systemu opłat od pozwoleń przywozowych, o którym p. w n-rze 11 „R. Ek." z r. b. str. 289.

Ulgi celne dla Kanady.

Na zasadzie dekretu z 8 czerwca b. r., ogłoszonego w „Journal Officiel" Nr. 85 z 9.VI. 1933 r. rząd francuski z dniem 10.VI. 1933 r. nadał moc prawną francusko-kanadyjskiej umowie handlowej z 12 maja 1933 roku.

Francuskie ulgi celne dla Kanady polegają częściowo na przyznaniu taryfy minimalnej (lista A), a częściowo na przyznaniu ustępstw celnych od taryfy generalnej (lista B.). Poniżej podajemy niektóre pozycje z dwóch list towarowych.

Z taryfy minimalnej (lista A) korzystają następujące artykuły: świeże i chłodzone mięso wołowe i baranie (z Nr. 16 taryfy celnej francus. 16), mięso solone, lub peklowane, surowe nieprzerobione, inne niż słonina (z Nr. 17), mięso przerobione, niegotowane, wędzone, bez kości, zwijane, albo tylko ubite (z Nr. 17 bis), wędliny (Nr. 17 ter.), konserwy mięsne (Nr. 19), jelita (Nr. 20 bis), skóry surowe, świeże lub suszone, wielkie lub małe (Nr. 21), włosie końskie surowe (z Nr. 24), włosie bydlęce surowe (Nr. 25), tłuszcze zwierzęce (Nr. 30), sery (z Nr. 36), masło świeże, solone, albo topione (Nr. 37), miód (38), kości bydlęce i kopyta surowe (Nr. 66), rogi bydlęce surowe, obrobione albo krajane w płatki (Nr. 67), pszenica jara orkisz, zboże miesz., tak w ziarnie, jak i w postaci mąki, (Nr. 68), kasza jaglana (76 bis.), jabłka i gruszki świeże, (z Nr. 84), jabłka i gruszki suszone (z Nr. 85), konfitury i konserwy owocowe (Nr. 86), nasiona do siewu, (Nr. 89), kora drzewna (Nr. 126 ter), zwykłe drzewo okrągłe, surowe, nieobrobione, z korą lub bez kory, każdej długości, przy grubszym końcu obwodu ponad 60 cm. (Nr. 128), zwykłe drzewo ociosane lub tarte (Nr. 128 bis), kostka brukowa (Nr. 129), deszczułki na klepki (Nr. 130), drzewo na obręcze i obrobione pale (Nr. 132), okrąglaki iglaste z korą, lub bez kory, każdej średnicy, do 2,5 m. długości (135 bis), słoma drzewna, albo wełna drzewna (136 bis), inne drzewo zwyczajne (Nr. 137), chmiel (Nr. 160), pasze (z Nr. 164), otręby wszystkich zbóż (Nr. 165).

Podajemy teraz niektóre pozycje z listy B, wraz z procentami przyznawanych Kanadzie ustępstw od stawek taryfy generalnej. Z 40% ulgi korzystają woły (Nr. 4), krowy (Nr. 5), byki (Nr. 6), młode woły, młode byki i jałówki (Nr. 7); z 36% ulgi korzystają cielęta (Nr.

Kontygenty przywozowe na III kwartał b. r.

Na podstawie rozporządzenia z dn. 27. VI. 33. została ogłoszona lista kontygentów przywozowych artykułów rolniczych na III kwartał r. b. Z listy tej zasługują na naszą uwagę następujące artykuły, w których eksporcie do Francji kraj nasz jest zainteresowany.

Poz. tar. celn.	Nazwa tow.	Wysok. kontyng.	Uwagi
1 bis	konie rzeźnie	4.000 szt.	
4, 5, 6, 7	bydło rogate	14.000 q	(tylko dla Saary)
8	cielęta	800 q	(„ „ „ „)
9, 10	barany, owce, tryki. jagnięta	25.000 szt.	
12	świnie	25.000 q	(z tego 20.000 q dla Saary)
13	prosięta	150 q	(z tego 100 q dla Saary)
14 ter	drób żywy	4.000 q	
z 16 A	mięso świeże i chłodzone:		
	baranie	7.000 q	(z tego 1.500 zarezerwowano dla kraj. Wschodn. i Środ. Eur.)
	wieprzowe	nic	
	końskie i inne	600 q	
	lonej wodzie, surowe, nieprzyrządzone	6.650 q	
17 bis	mięso przyrządzone wieprzowe wołowe i inne	2.000 q	
17 ter	wytwory mięsne (charcuterie fabriquée) z wyj. pasztetów z wątróbki	1.850 q	
18	drób bity, także z truflami	3.000 q	
19	konserwy mięsne	2.500 q	
34 A	jaja w skorupie	10.000 q	(z tego 2.500 q spec. zarezerw. dla kraj. Wschod. i Środk. Eur.)
37	masło	nic	
38	miód	3.000 q	
70	jęczmień	225.000 q	
	ziarno śrutowane i zmielone o zawartości mąki więcej niż 10%	110 q	
	mąka	205 q	
165	otręby ze wszelkiego zboża	201.000 q	

Do przywozu w ramach powyższych kontyngentów dopuszczone są tylko te jaja, na których umieszczone są czytelne napisy wskazujące na kraj pochodzenia.

Kuba.

Pool cukrowy.

Jak wiadomo, wskutek zawarcia w dniu 9 maja 1931 r. porozumienia cukrowego w Brukseli (wg. planu T. Chadbourn'a) przyznano Kubie prawo eksportowania rocznie 805.000 ton cukru surowego. W dniu 31 marca 1933 r. niewyzyskany kontyngent wywozowy wyniósł 776.665 ton; do tych zapasów dołączył się jeszcze zbiór z roku 1932/33, wynoszący 1.948.377 ton cukru. Ta duża ilość zamagazynowanego cukru, oraz zniżkowa tendencja cen na rynkach międzynarodowych, przyczyniły się do powzięcia postanowienia w sprawie utworzenia dobrowolnej rezerwy 700.000 t. cukru, aby tą ilością wpłynąc regulująco na przyszłe kształtowanie się cen. Tak sprawa przedstawiała się w dniu 10 kwietnia 1933 r. Na skutek wezwania Kubańskiego Instytutu dla Regulowania Cen Cukru, zgłoszono dobrowolnych deklaracyj na 317.357 ton cukru. Wobec tego nie ulegało wątpliwości dojście do porozumienia, tembardziej, że uznano 450.000 ton za wystarczającą rezerwę. Porozumienie to zostało chwilowo powstrzymane stanowiskiem banków amerykańskich, które posiadały w swym ręku duże ilości zastawionego i niewykupionego przez Kubę cukru. Banki te, pragnąc pozbyć się za wszelką cenę zapasów, nie chciały się wiązać żadnemi ograniczeniami i wobec tego powstanie poolu stało się wątpliwe. Mimo jednak

tych przeszkód Prezydent Republiki powołał dekretem Nr. 584 do życia pool cukrowy, z tą jedynie zmianą, że ilość rezerwy cukrowej została zmniejszoną do 350.000 ton. Na mocy tego dekretu poleca się „Instituto Cubano de Stabilizacion del Azucar", zamagazynowanie 350.000 ton cukru dobrowolnie zgłoszonego z przeznaczeniem na wywóz do Ameryki Północnej. Z ilości tej nie wolno przez 1. I. 34 r. nic wywieźć, chyba, że cena przeciętne cukru Kubańskiego cif N. York utrzyma się przez pięć po sobie następujących dni po 2 centy za funt. Gdyby wypadek ten zaszedł przed 1 lipca, wówczas członkowie poolu są upoważnieni pozbyć się swych zapasów w sześciu po sobie następujących równych kontygentach miesięcznych od 1 lipca począwszy. Gdyby wypadek ten zaszedł później, to kontygenty miesięczne będą rozłożone również na pozostałe miesiące roku. Dłuższe przetrzymywanie zapasów niż do końca roku 1933 może mieć miejsce tylko na mocy jednomyślnej uchwały poolu.

Szwajcarja.

Kompensaty rolnicze.

Przed paru miesiącami Szwajcarja sprowadziła z Jugosławji większą partję kukurydzy pastewnej, za którą zapłaciła o 25 ct za 1 q wyżej od notowań na międzynarodowych giełdach. Wzamian za to Jugosławja zobowiązała się zakupić w Szwajcarji rasowego bydła rogatego na 150.000 fr szw. W ostatnim zaś czasie Szwajcarja zakupiła w Czechosłowacji 800 ton owsa, płacąc 9,35 fr za 1 q franco transit Buchs-Lindau, wzamian za co ta ostatnia ma również zakupić większą ilość bydła szwajcarskiego. Schweizerische Genossenschaft für Getreide u. Futtermittel, która dokonała powyższych zakupów, podobno nosi się z zamiarem zrobienia analogicznych tranzakcyj z Węgrami, skąd ma sprowadzić 20.000 t. wszelkich zbóż.

Węgry.

Zmiany w polityce zbożowej.

Jak wiadomo, rząd węgierski od trzech lat stosuje system t. zw. bolet, jako środek podnoszenia cen zboża. Bolety są to świadectwa na kupno zboża, które każdy nabywca tego artykułu musi wykupić. Ostatnio cena boletu wynosiła 10 pengö od 100 kg, z czego 4 pengö przypadało na rolnika sprzedającego zboże, który w ten sposób uzyskiwał na rynku wewnętrznym cenę wyższą o tę kwotę ponad cenę międzynarodową. Reszta należności z tytułu opłaty w wysokości 6 pengö wraz z podatkiem od przemiału w wysokości 2,50 pengö od 100 kg wpływało na t. zw. fundusz boletowy. Środki pieniężne z tego funduszu obracano na wypłatę premij wywozowych oraz na ulgi podatkowe dla drobnej i średniej własności rolnej. Z dniem 1-go lipca b. r. weszło w życie nowe rozporządzenie, obniżające należności za bolety do 3 pengö, która to kwota odtąd ma iść całkowicie na rzecz rolnika celem podniesienia ceny zboża. Fundusz zaś boletowy będzie odtąd uzupełniany z różnego rodzaju wpływów podatkowych, a mianowicie z podatku węglowego w wysokości 0,10 pengö od 100 kg, opłat kartelowych w wysokości ¼ % od obrotów, podatku majątkowego, od spółek akcyjnych w wysokości ¼ % funduszów własnych. Pozatem wprowadzono na ten sam cel dodatek od podatku obrotowego od wyrobów włókienniczych w wysokości 50% podatku właściwego ,oraz analogiczny dodatek w wysokości 33% podatku obrotowego, od artykułów kolonjalnych. Zamierzone jest również opodatkować na rzecz funduszu boletowego ryż i drożdże. Powiększony dzięki powyższym wpływom podatkowym fundusz ten ma iść nietylko na wypłatę premij wywozowych i na ulgi w podatkach, lecz również na obniżenie oprocentowania kredytów rolniczych, oraz na obniżenie o 20% kolejowych taryf przewozowych na artykuły rolnicze.

Włochy.

Rezultaty akcji zbożowej.

Jak wynika z cyfr przedstawionych Radzie Ministrów przez Ministra Finansów, przywóz zboża do Włoch wykazuje wyraźnie tendencję zniżkową. W maju 1933 r. przywieziono do Włoch 115.976 q, zboża wobec 423.492 q przywozu w maju 1932 roku. W czasie od 1 lipca 1932 roku do 31 maja 1933 roku przywieziono 2.959.461 q. w porównaniu 5.944.703 q. zboża przywiezionego w tym samym czasokresie roku 1931/32. Ubytek przywozu wynosił więc 2.985.242 q. Równocześnie podano do wiadomości cyfry przywozu kukurydzy, która również wykazują wybitną tendencję zniżkową. Przywóz kukurydzy z 27.711.188 q. z okresu od 1.VII. 1931 r. do 31 V. 1932 r. spadł na 2.215.167 q. w tym samym czasokresie roku 1932/33.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

Władysław Jenner: „Ekonomika Ruchu Spółdzielczego", Bibljoteka Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie, Tom I. Stron 198, rok 1932.

Pod koniec ubiegłego roku ukazała się wyżej wspomniana książka o niezwykle interesującej treści. Autor znający spółdzielczość nietylko od strony teoretycznej, ale również praktycznej, usiłuje w swym dziele dać syntezę ruchu spółdzielczego, przyczem z dobrym skutkiem i z wielką wnikliwością podejmuje pracę nad skrystalizowaniem rodzimej doktryny spółdzielczej. Omawiając rolę spółdzielczości na szerokiem podłożu współczesnych tendencyj gospodarczych i prądów ideowych, autor przeprowadza krytykę klasycznych doktryn spółdzielczości, szczególnie doktryny spółdzielni spożywców. Według zdania autora spółdzielczość jest organizacją gospodarczą małego człowieka, doskonale wytrzymującą konkurencję wielkich przedsiębiorstw kapitalistycznych i umożliwiającą poprzez wspólny wysiłek uzyskanie tych korzyści, które stwarza postęp techniki i aglomeracja kapitałów. To też nie dziw, że zagranicą spółdzielczość nietylko nie zanika, ale coraz poważniej się rozwija. Dla Polski spółdzielczość posiada szczególne znaczenie jako organizacja samoobrony i podnoszenia bytu ekonomicznego szerokich warstw społeczeństwa. Uwaga ta odnosi się w równej mierze do ludności wsi jak i miasta. W poszczególnych rozdziałach książki autor opisuje rozwój spółdzielni w Polsce, przyczem nie szczędzi i krytycznych uwag. Spółdzielczość winna się opierać na zdrowych jednostkach gospodarczych, gdyż te tylko dają podstawę do należytej organizacji samych spółdzielni.

Autor przez wydanie wyżej wspomnianej książki oddał sprawie spółdzielczości wielką przysługę. Książka napisana jest barwnym stylem, zawiera szereg uwag natury ogólniejszej, które przy czytaniu zmuszają do głębszego zastanowienia się nad kierunkiem rozwoju polskiej myśli gospodarczej. Wytyczenie miejsca spółdzielczości oraz ram przyszłego jej rozwoju w obecnym stanie naszego życia gospodarczego stanowi podstawę rozumowań autora i niewątpliwie cenny dorobek w współczesnej literaturze spółdzielczej.

S T A T Y S T Y K A

Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych
wg. wydawnictw Głównego Urzędu Statystycznego

Przywóz

	Sierpień — Maj			
	1932/33	1931/32	1932/33	1931/32
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót wszystkiemi towar.	1.694.343	1.818.774	668.887	891.203
Pszenica	21.863	15.539	3.764	2.982
Żyto	9.804	5.586	1.254	1.181
Jęczmień	44	6	10	2
Owies	6	1	2	0
Kukurydza	3.329	6.256	361	998
Ryż	36.943	49.612	8.461	14.945
Nasiona pastewnych i traw	1.480	1.271	612	806
Nasiona oleiste	58.599	20.379	15.183	5.000
Cebula	66	328	14	101
Len i konopie	727	1.799	1.213	1.761
Jabłka świeże	5.938	10.495	3.387	8.022
Śliwki „	547	1.188	186	301
Śliwki suszone	6.558	5.407	3.905	4.349
Cytryny	9.234	9.516	4.104	4.407
Pomarańcze	2.464	2.790	1.594	2.211
Winogrona	3.496	5.672	1.800	2.266
Orzechy	1.152	1.439	1.500	2.286
Słonina	0	0	0	0
Smalec	0	258	0	481
Łoje zwierzęce nieprzerobione	7.219	5.672	5.089	4.639
Skóry surowe	15.154	12.692	16.025	17.459
Wełna	13.289	10.230	36.728	30.604
Jelita	928	974	1.248	1.860
Mąka pszenna	0	152	0	58
„ żytnia	0	36	0	6
Słód	152	1.318	79	835
Tłuszcze roślinne	1.639	2.077	1.258	2.033
Makuchy niewymienione	3.032	9.714	626	1.826

Wywóz

	Sierpień — Maj			
	1932/33	1931/32	1932/33	1931/32
	w tonnach		w 1000 złotych	
Obrót wszystkiemi towar.	10.757.395	13.739.284	821.192	1.215.544
Pszenica	22.105	56.642	5.134	13.544
Żyto	236.566	97.202	32.141	22.454
Jęczmień	154.189	140.817	22.563	30.672
Owies	8.543	2.141	1,306	627
Ryż	6.679	26.292	2.523	8,641
Strączkowe	50,120	39.687	15.074	13.378
Nasiona pastewnych i traw	33,108	24.521	18.110	18.418
Nasiona oleiste	10.537	14,130	6.305	7.146
Nasiona buraków cukrowych	5.371	7.466	5,554	8,392
Ziemniaki	20.549	90,007	1,055	6.011
Chmiel	1,709	1.429	3,585	1.207
Len i konopie	6.958	7,432	3,955	4.652
Konie sztuk	13.061	27,367	2.150	4.709
Bydło rogate „	2,924	8.677	1,607	4.130
Trzoda chlew. „	143.388	164.757	16.488	22 808
Drób żywy „	1,983.055	2.208.657	7.441	9.918
Mięso cielęce	1.169	2.378	1.045	2.657
„ wieprzowe	1.148	4.718	1,323	7,023
„ baranie	548	585	886	1,306
Bekony	40.204	46.599	59,600	69. 646
Wędliny i szynki	5.588	7.024	7,524	15.949
Masło	146	5.562	374	23.819
Jaja	22.268	31.445	34.850	57.322
Skóry i futra surowe	11.416	8.140	14,061	13,449
Włosie, szczecina i sierść zwierz.	806	655	3.365	3.557
Pierze i puch	1.073	1.524	5.176	9,016
Mąka pszenna	9.674	21,420	1.817	5.148
„ żytnia	20.906	9.793	3.170	2.191
Spirytus	7.668	1.314	3.111	874
Cukier	80.307	260.206	14.038	52.682
Ziemniaki suszone i płatki	7.992	10,491	1,179	1.975
Mąka i krochmal ziemn.	3.146	5,591	987	1,892
Otręby wszelkie	13.460	23.597	1,610	3.630
Makuchy lniane	12.649	6.760	2.616	1.738
Wysłodziny i melasa	38.780	72,340	3.666	4,665
Drzewo:				
Papierówka	229.838	147.632	6,665	5,721
Kopalniaki i słupy telegr.	70.296	153,154	2.373	8.618
Kłody, kloce i dłużyce	160.556	114,942	8,791	8.891
Bale, deski, łaty i pokłady kolejowe	524.255	638,330	59,021	89.188